

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. pozt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Polska nie zgodzi się nigdy na wszczęcie dyskusji w sprawie jej granic!

Niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa. - 1500 osób rannych w czasie pogrzebu Ebertha. - Część wybrzeża zapadła się w morze.

BUDŻET MIN. KOLEJI.

Warszawa. 4. marca. (AW) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do rozważania budżetu Min. kolei. Poseł referent Tabaczyński stwierdził, że ruch taryfowy zmniejszył się ostatnio o 8 proc., osobowy zaś o przeszło 18 proc.

NARADY W SPRAWIE ROZWODÓW.

Warszawa. 4. marca. (AW) Dnia 4. marca br. pod przewodnictwem wiceprem. Thugutta odbyła się narada w sprawie rozwodów, udzielanych przez cerkiew prawosławną. W naradzie tej uczestniczyli dyrektorowie tepepartmentów min. spraw wewnętrznych i oświaty.

REFORMA ROLNA.

Warszawa. 4. marca. (Pat) Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła dyskusję ogólną nad projektem rządowym i projektem klubu Wyzwolenia o wykonaniu reformy rolnej. W głosowaniu wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym i przyjęcie za podstawę dyskusji projektu Wyzwolenia, większością głosów 15 przeciw 11 został ponownie odrzucony, wobec czego komisja przystąpi jutro do dyskusji szczegółowej nad projektem rządowym.

ISMET PASZA TWORZY NOWY RZĄD.

Paryż. 4. marca. (Pat) Jak donoszą z Angory misja utworzenia nowego gabinetu powierzona została Ismetowi paszy.

ORKAN WE FRANCJI.

Paryż. 4. marca. (Pat) Na południowym wybrzeżu Francji szalał gwałtowny orkan, który wyrwał drzewa z korzeniami i zalał wodą ogromne obszary pól i łąk. Szkody materialne bardzo znaczne.

Sport zimowy w Ameryce.



Skok na saneczkach Toboggan.

STANY ZJED. W TRYBUNALE ROZJEMCZYM.

Waszyngton. 4. marca. (Pat) Izba reprezentantów wypowiedziała się 301 głosami przeciw 28 za współudziałem Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale rozjemczym.

LITWA SIĘ ZBROI.

Kowno. 4. marca. (AW) Rząd litewski czyni energiczne przygotowania do zwiększenia siły zbrojnej. Niedawno nadszedł transport 50 tys. karabinów z Neapolu. Obecnie Litwini poczynili zamówienia samolotów wojсковych w Pradze.

Z dzielnic niewyzwolonych,

O dostęp Prus Wschodnich do Wisły.

(Od własnego koresp. wschodniopruskiego).

Olsztyn w lutym 1925 r.

Traktatem wersalskim zostały Prusy Wschodnie oddzielone od Rzeszy przez korytarz pomorski. Połowa b. prowincji Prus Zachodnich, leżąca po lewym brzegu Wisły, dostała się pod zwierzchnictwo Państwa polskiego. O przyszłości drugiej połowy miał według art. 96 traktatu zdecydować plebiscyt, który się odbył 11 lipca 1920 r. i wykazał większość głosów niemieckich. Jednak o oznaczeniu nowej granicy nie tylko wynik plebiscytu miał decydować, należało przede wszystkim pod uwagę wziąć postanowienie traktatu w artykułach 97 (ustęp 4 i 5) i 28 i 30 zawarto. Według postanowienia pierwszego miała Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa, po plebiscycie złożyć Radzie Ambasadorów szczegółowy raport o przebiegu głosowania i wnioski co do linii, która powinna być przyjęta jako granica Prus Wschodnich, biorąc jednak pod uwagę nie tylko życzenia mieszkańców, wyrażone przez głosowanie, lecz także położenie geograficzne i gospodarcze danych miejscowości. Ciąg dalszy tego ustępu, który gwarantuje prawa Polski do prawego brzegu Wisły i który nadewszystko trzeba by wziąć pod uwagę przy wyznaczeniu granicy, brzmi:

„Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone oznaczają granicę między Prusami Wschodnimi i Polską na tym obszarze, pozostawiając w każdym razie Polsce na całym odcinku Wisły zupełny i całkowity nadzór rzeki, włączając w to jej brzeg wschodni na takiej przestrzeni która może okazać się konieczną do jej uregulowania i ulepszenia.

Lecz także ludności Prus Wschodnich miało

zostać zagwarantowane prawo dostępu do Wisły. Odnośnie postanowienie brzmi: „Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone ułożą jednocześnie regulamin, zapewniający ludności Prus Wschodnich na słusznych warunkach dostęp do Wisły i korzystanie z niej tak dla tej ludności, jak dla jej towarów bądź statków i z pełnem uwzględnieniem jej potrzeb”.

Komisja graniczna przeto nie łatwe miała zadanie do spełnienia. Dokonała go po dwuletniej pracy a decyzja ratyfikacyjna weszła dopiero dnia 1 lutego br. w życie. Decyzja ta nie zadowoliła Rzeszy i stała się niedawno przedmiotem interpelacji w parlamencie a także podróz kancłarza Luthra na nowo rozstrzygnęła ranę. Ponieważ Polska decyzją tą zyskała 5 wiosek po prawej stronie Wisły i całe prawe wybrzeże rzeki, przeto choć nikły jest zysk terenowy, ale wobec różnorodnych przeszkód do pokonywania sukces dyplomatyczny. Zajniemy się pokrótce przebiegiem tej sprawy aż do doby obecnej.

W myśl art. 97 ust. 4 wysłała Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa zaraz po dokonanym plebiscycie Radzie Ambasadorów projekt granicy. Ta w nocy swej z dnia 12 sierpnia 1920 r. określiła komisji granicznej zasadnicze wytyczne, według których granica w ogólności przebiegać miała między rzeką a tamą; w tych miejscach zaś, gdzie istnieją dwie tamy, zachodnia miała przypaść Polsce; pięć miejscowości: Johannisdorf, Aussendich, Neudibben, Kramerhof i Kleinfelde jakoteż port Kurzebrack również miały uzyskać przynależność polską. Trzy z tych wiosek wykazały się podczas głosowania większością polską.

Przeciwko takiemu rozstrzygnięciu zaprotestował rząd Rzeszy notą z 14 sierpnia 1920 r.

Komisja Międzysojusznicza oznaczyła mimo to na podstawie noty Rady Ambasadorów chwilową linię demarkacyjną, odpowiadającą w zasadniczych zarysach postanowieniom noty, a którą to linię Polska obsadziła dnia 16 sierpnia 1920 r. Wobec ponownego jednak protestu ze strony Niemiec ustanowiono specjalną komisję graniczną składającą się z komisarzy francuskiego, angielskiego, włoskiego, japońskiego, niemieckiego i polskiego pod przewodnictwem francuskiego generała Duponta.

Niemcy zażądali obecnie zwrotu owych 5 wiosek i portu Kurzebrack a nadto 2 gmin, Wielkiego i Małego Wolz, w powiecie grudziądzkim, przyznanych Polsce, bez plebiscytu, a to dlatego, że przynależą do jednolitego terenu Związku obrony tam nizin kwidzińskiej. Komisarze angielski, japoński i włoski przyznali temu żądaniu rację.

Komisja graniczna tymczasem wyznaczała granicę na południu powiatu kwidzińskiego, przy czem przyznawała Polsce dworzec Gardeje, nieoblicy postanowieniem noty Rady Ambasadorów, jako węzeł kolejowy łączący Grudziądz z Łesznem.

Nad Wisłą wyznaczenie granicy postępowało bardzo powoli. Posiedzenie plenarne komisji granicznej dnia 15 czerwca 1921 r. pod przewodnictwem Duponta nie dało żadnego wyniku. Generał Dupont stanął na stanowisku, że podstawą ustalenia granicy nad Wisłą jest nota Rady Ambasadorów i że komisja tylko takie zmiany tych postanowień może przedsięwziąć, które byłyby konieczne do zagwarantowania Polsce praw, wymienionych w art. 97, ust. 4 Traktatu. Wtedy oba zainteresowane rządy wysłały noty do Rady Ambasadorów z prośbą o wysłanie rzeczoznawców. 25 lipca 1921 r. odpowiedziała Rada w sensie odmownym, wobec czego gen. Dupont dnia 27 sierpnia ponownie zwołał komisję celem ostate-

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Tego samego rana wypróbowałem swe zdolności. Opowiadania Wika układałem w dowcipne wiersze, z pyłu starych rupiec wyдостаłem swoją studencką gitarę.

— Więc stąd czerwony błazen??! — spytał sędzia, unosząc się ze zdumienia w swym fotelu.

— Tak, to są urodziny czerwonego błazna.

— Więc pan zamordował Mertingera??

Józef nie zaraz na to pytanie odpowiedział, dał ręką znać sędziemu, że chce dalej mówić.

— Proszę, panie sędzio o chwilę cierpliwości, zaraz zbliżam się do momentu, który pana najbardziej ciekawi. Otóż tak, w czasie tej bezsennej nocy urodził się czerwony błazen, który taką sensację budził w mieście. Zrodził się z tragedji a budził śmiech... Warunki na jakich zgodziłem się występować w „Złotym Ptaku”, są już panu sędziemu z pewnością znane z opowiadania dyrektora Metz-

nera. Jeśli jednak pan sędzia nie jest o nich powiadomiony, to mogę je wyjaśnić.

— Tak, znam te oryginalne warunki i teraz dopiero zrozumiem, dlaczego czerwony błazen tak bardzo się asekurował przed ciekawością ludzką.

— Musiałem się asekurować — smutno i cicho wyszeptał Skarski — brat wysokiego urzędnika ministerstwa, brat dorastającej panny nie mógł być czerwonym błaznem.

Sędzia Łubieński zwiesił głowę, słowa Skarskiego głęboko go wzruszyły.

Józef po krótkiej pauzie kontynuował opowieść o swojej tragedji.

— A teraz zbliżam się do faktu morderstwa. Nie wiem, czy znany jest panu sędziemu plan sytuacyjny „Złotego Ptaka”. Trzy wejścia prowadziły za kulis: jedno wejście jest od garderoby dla publiczności, drugie od westybuli, trzecie zaś od podwórza. To trzecie wejście było najmniej wygodne. Chcąc się wtedy dostać za kulis, trzeba było przejść przez podwórko sąsiedniego domu, następnie przez ciemne i błotniste podwórko wzdłuż budynków stojących i w ciemnościach odszukać wejścia za kulis. Jeszcze przed swoimi występami zbadałem plan sytuacyjny, a gdy przekonałem się, że to trzecie, bardzo nie wygodne wejście nie wielu osobom z personelu kabaretu jest znane, postanowiłem właśnie wtedy przedostawać się za kulis. Ponieważ kilka kroków od tego wejścia znajdowała się garderoba Nr. 3, więc ja, jako najwygodniejszą, obrałem dla siebie. To mało znane

wejście chroniło mnie przed ciekawością artystów i artystek kabaretowych i stworzyło mi, że jestem jakimś niezmiernym tworem, który w „czapce niewidce” przechodzi przez kurytarz kulis.

W dniu, kiedy morderstwo zostało popełnione, wszedłem, jak zwykle, trzecim wejściem. Biegłem szybko przez kurytarz, aby jaknajrychlej znaleźć się w garderobie. Garderoba zawsze była ciemna i ja dopiero zapalałem w niej światło, zamykając poprzednio zawsze drzwi za sobą na klucz. Tego dnia drzwi nie zamknąłem, bo zaledwie przekroczyłem próg garderoby, usłyszałem w niej jakiś podejrzane ciche jęki i ruchy, jakby kogoś mocującego się z czemś na ziemi. Natychmiast przekręciłem taster, a oczom moim przedstawił się straszny widok: Na ziemi leżał człowiek w średnim wieku ubrany w bogate futro. W piersiach jego tkwił olbrzymi nóż. Z rany przebitego utworzyła się na ziemi wielka kałuża krwi. Nieznajomy żył jeszcze. W jakichś przedśmiertnych odruchach skrobał paznokciami brudną podłogę, nogami wykonywał taki ruch, jakby chciał się przewrócić na bok. Widok był straszny i w pierwszej chwili zmroził mi krew w żyłach; nie mogłem kroku postąpić naprzód. Gdy pierwsze uczucie strachu opanowałem, zamierzałem go ratować. Ukłękłem obok niego, chciałem olbrzymi nóż wyjąć z jego piersi.

(C. d. n.)

cznej decyzji, która wypadła według pierwotnych postanowień Rady Ambasadorów. Dnia 13 marca 1922 r. została decyzja ta w Katowicach ratyfikowana a dnia 1 lutego br. weszła w życie.

Według art. 97 ust. 5 miały Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone równocześnie z oznaczeniem granic zapewnić Prusom Wschodnim wolny dostęp do Wist. Według uchwały z dnia 27 sierpnia 1921 r. wzgl. 13 marca 1922 r. ma to nastąpić za bezpośrednim porozumieniem się Niemiec z Polską, co się dotychczas nie stało i faktem ten daje Polsce bardzo ważny atut do ręki, który niewątpliwie wyzyska w toku

rokowań handlowych i politycznych.

Rząd niemiecki, według słów kanclerza Luthra w Madborgu, uważa stosunki nad Wisłą za sprzeciwiające się Traktatowi i z naciskiem żądać będzie naprawy tych nienaturalnych stosunków granicznych. Prusy Wschodnie są bramą i mostem, prowadzącym do wschodu.

Tak twierdzi oficjalnie reprezentant Rzeszy republikańskiej.

Polsko! Na północnym zachodzie czyha na Ciebie wróg śmiertelny „wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele!”

Kostór.

Z miasta ciągłych strajków.

(Specjalna korespondencja „Wiek Nowy“).

Lódź, 2 marca 1925.

Lódź niesłusznie nazywają polskim Manchesterem, miastem dymiących kominów itp., właściwie wypadło to ważne centrum naszego życia przemysłowego nazwać miastem ciągłych strajków. W tym trójęzycznym mieście — słyszy się tam na ulicach równomiernie język polski, żydowski i niemiecki, pamięci ciągle niezadowolony, ciągle ktoś z kogoś jest niezadowolony, a właściwie trzebaby być niezadowolonym z miasta, w którym wspaniałe pałace fabrykantów — milionerów wznoszą się nad rynsztokami biegnących wzdłuż chodników, owianych wonią nieczystości, albowiem Lódź po dziś dzień jest miastem nieskanalizowanym i pozbawionem wodociągów.

Podłoże obecnego strajku jest bardzo ciekawe. W przemyśle włókienniczym całego świata istnieje zwyczaj, że robotnik pracuje równocześnie na 4—6 warstatach, to jest krosnach. Tak było także w Rosji. Ponieważ jednak rząd rosyjski obawiał się zbytnej konkurencji polskiego przemysłu włókienniczego, przeto wolno było w przemyśle łódzkim pracować tylko na dwóch krosnach, oczywiście z wielką szkodą wydajności pracy. Był to jeden z licznych sposobów represji, wywieranej przez Rosję na Królestwo. Kiedy obecne stosunki przemysłowo — handlowe zaczynają się już w Polsce układać, właściciele fabryk łódzkich postanowili stanąć co do wydajności pracy na poziomie światowym. Wszak nie obowiązują już przepisy rosyjskie, a Polska ma prawo się rzadzić, jak jej się podoba.

Właściciele więc wielkich firm łódzkich wystąpili z żądaniem, żeby robotnik pracował na czterech krosnach. Oczywiście, że

w następstwie musiałoby to wywołać pewną redukcję robotników, dla których jednak fabrykantów łódzcy starają się o inne zajęcie, nie chcąc ich bynajmniej czynić bezrobotnymi. —

Przeciw tym planom fabrykantów, zmierzających do wzmocnienia wydajności pracy, występują robotnicze związki klasowe socjalicystyczne, komunizujące i komunistyczne i przyszło w Łodzi do bardzo ostrego konfliktu, w którym i tamtejszy wojewoda był ministrem Darowski usiłując zająć jakieś stanowisko jako mąż zaufania N. P. R. Strajk obecny nie ma podkładu politycznego, ani nie jest zwykłą próbą walki o zwiększenie płac, lecz jest wynikiem zmienionych warunków, po wojnie, w następstwie których Polska pod względem wydajności pracy stanąć ma w rzędzie państw europejskich, jeśli nie ma być dystansowaną i bitą na każdym polu.

Jest jeszcze w Łodzi inny strajk ciekawy, a mianowicie strajk lekarzy kasy chorych. Strajk ten wynikał z powodu bardzo marnego opłacania lekarzy starszych, którzy ograniczają swoje czynności do leczenia ambulatoryjnego, a nie chodzą do chorych, i wskutek czego miesięczne ich uposażenie dochodzi do kwoty 400 zł., oni zaś żądają — między innymi lekarzy praktykujący i po lat 30 — około 800 zł., gdy arbitraż rządowy chętny jest im przyznać tylko 560. Ściągają więc do Łodzi lekarzy z Kresów, także i żydów — Litwaków, niemających często po polsku, a oczywiście nie znających też i języka niemieckiego, co w Łodzi jest koniecznym, a sytuacja zaostrza się tembardziej, że wojewoda stanął przeciw lekarzom i grozi, że ich zmobilizuje, co mu wolno tylko na wypadek epidemii.

T. I.

List z Węgier.

WIEŚCI O USTAPIENIU HORTHY'EGO. — SKOMPROMITOWANY PRZEZ SPRAWĘ ZAMORDOWANYCH REDAKTORÓW. — WSKRZESZENIE PALATYNA. — EPIDEMIA ROZWODÓW. — TAJEMNICA MORDERSTWA AMALJI LEIRER. — PSEUDO - THYLESSEN WYDANY. — MELPOMENA NA CENZUROWANEM. — BALON W ROLI POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW.

Korespondencja własna „Wiek Nowy“).

Budapeszt, w marcu

Sprawa zamordowania dwu redaktorów „Nepszawy“, która teraz po kilku latach roznamiętnia opinię publiczną, nie pozostanie bez zmian na wyższych stanowiskach politycznych. Przedewszystkiem mówią o ustąpieniu naczelnika państwa, adm. Horthy'ego, którego opinia publiczna obwinia o moralne zaćmienie tych mordów. Horthy miałby ustąpić w jesieni, a tymczasem Bethlen zaprowadziłby system dwuizbowy parlamentu przez stworzenie Izby panów, dla podkreślenia, że Węgry pod względem prawnym — pa-

stwowym nie przestały być królestwem. Art. 1. ustawy detronizacyjnej z r. 1920 mówi, że Horthy ma sprawować swój urząd „aż do czasu przywrócenia ciągłości prawnej“. Równocześnie z ustąpieniem namiestnika nastąpiłby wybór palatyna królewskiego, którym ma zostać hr. Apponyi.

Obok epidemii pojedynków i samobójstw nawiedziła Węgry mania rozwodowa. W r. 1896 na 100 tys. małżeństw rozwiodło się tylko 57, obecnie — w kraju o wiele zmniejszonym — liczba ta wynosi 415. Powody oczywiście leżą w po-

gorszeniu się sytuacji materialnej i w obniżeniu się poziomu moralnego.

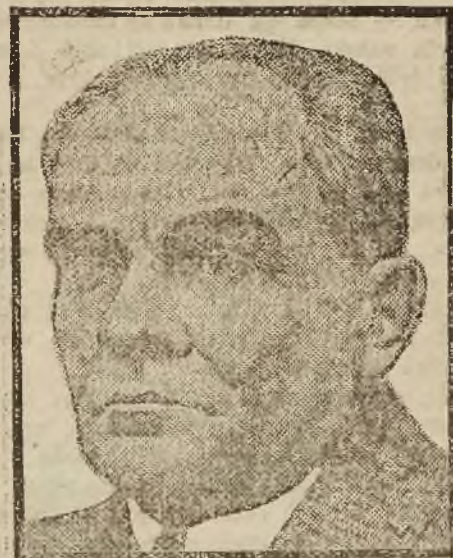
W znanej sprawie morderstwa, popełnionego na Amalji Leirer, władze śledcze dotychczas nie zdołały uzyskać sukcesów. Przesłuchiwał się ojca zamordowanej, przeciw któremu także skierowane są silne podejrzenia. Interesujące są zeznania roznosieli gazet, która doręczała Amalji dzienniki. Zwykle odbierała je sama Leirerówna, lecz pewnego dnia przed świętami na pukanie otworzył drzwi jakiś wysoki mężczyzna, który skrocił za sobą w przedpokoju elektrykę. Odebrałszy gazetę, cofnął się czempredzej w głąb mieszkania, stąpając na palcach. Nazałutrz i w dni następne drzwi już pozostawały zamknięte.

Znany oszust Harry Werner — Wischowski, który podszywał się pod nazwisko Thylessena (mordercy Erzbergera) został już wydany rządowi niemieckiemu, ścigającym go za szereg kryminalnych kawałów.

W parlamencie zażądał poseł Maday, by cenzura, obowiązująca dla filmów, rozciągnięto także na teatry, gdzie zdaniem jego rozpanoszyła się pornografia. Taka atmosfera obniża też poziom wyrobienia artystów i nie wychodzą gwiazdy pierwszorzędnych, jakie wydała dawna epoka, Minister oświaty uznał słuszność tych wywodów i przyrzekł zastosować odpowiednie środki zaradcze.

Balon odegrał niedawno rolę pośrednika małżeństw: Koło miejscowości Karczag rolnik Szabo ujrzał spadający na ziemię żółty balon, do którego przyczepiona była kartka, pisana po niemiecku, tej treści: „Mam lat 16, jestem ładna i zgrabna, chciałabym znaleźć narzeczonego. Proszę mnie zawiadomić kartką, kto jest znalazcą balony i czy zechce mnie poślubić. Herta Essich, Neumarkt, Austria“. Było to bezwzględnie bardzo oryginalne i świadczyło dodatnio o rezolucyjnej dziewczynie, lecz gruboskórny pan Szabo, zamiast odpisać, poszedł do knajpy, by ową przysługę opowiedzieć kamratom i wyłupić nieznaną kandydatkę do jego ręki, która niewiedzieć, ile takich balonów wypuściła...

Nagroda wielkiego pisarza.



Znakomity pisarz polski, Stefan Żeromski, otrzymał nagrodę rządową za powieść „Wiatr od morza“. Ostatnia powieść Żeromskiego „Przedwiośnie“ wzbudziła ogromne zainteresowanie i żywą polemikę literacką w orasie codziennej.

SUKIENKI DLA DZIECI do 8. marca

o 50% taniej **D. EISENBERG** Lwów Jagiellońska 11a
za okazaniem tego wycinka 735

Kiedy wykonany zostanie wyrok śmierci na Haarmanie?

(rs.). Termin wykonania wyroku śmierci na okrutnym mordercy i wampirze w ludzkim ciele Haarmanie odwleka się w nieskończoność. Obecnie donoszą z Hannoveru, że wykonanie wyroku nastąpi z początkiem kwietnia. Sędzia śledczy w Hannoverze przesłuchiwał niedawno Haarmana w sprawie listu jego, w którym potwór ten odwołuje

swe złożone na rozprawie zeznania, obciążające współoskarżonego Gransa. Sprawa odwleka się dlatego, że Haarman uparcie obstaje przy odwołaniu swych zeznań. O ile nie zmieni terazniejszych swych twierdzeń (obciążonych zapewne na odwołczenie dla egzekucji), możliwą będzie nawet rewizja procesu Gransa.

Zastrzelony i pcsiekany nożami i oskalpowany.

DO CZEGO DOJŚĆ MOŻE LUDZKIE ZEZWIĘŻCENIE.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce, w marcu.

Jedną z wiejskich tragedii, jakich rozgrywa się wiele w cichości, a głośno się stają dopiero drogą przez sąd karny.

We wsi Stara-Zuczka mieszkali Mikołaj Rudca, osławiony pijak, zawałidroga i awanturnik. Zadłubił się on z małutkim parobczakiem Fiehorym Zereniukiem, któremu wobec całej wsi wlepił pa-

re porządnym policzkom. Słabszy fizycznie Zereniuk zniósł to w milczeniu, ale zaprzysiął straszną zemstę. Chwila sposobna nadeszła. Pewnego razu zaczął się wraz z trzema przyjaciółmi w za roślach nad Prutem, wiedząc, że o tej porze Rudca zwykł łódką przepływać przez rzekę, wracając z miasta. Jakóż wkrótce nadpłynęła łódka. Rudca coś przeczeswał, gdyż wysiadł, uzbrojony w

karabin. Na widok wyskakujących z zarośli przeciwników chwycił za broń, lecz Zereniuk wyrwał mu ją z rąk i strzelił trzykrotnie. Raniony Rudca uciekł do łodzi. Tam dopadli go przeciwnicy. Zereniuk drągiem dobił ofiarę, którą wywleczono na brzeg i teraz zaczęło się potworne znęcanie. Niby stado dzikich bestii szalały zwyrodniałe indywidua nad ciałem zabitego. Byszczwały noże, przując w ohydny sposób martwe ciało. Jeden z morderców, Kłem, wpadłszy w szal krwi, w zapamiętaniu krajał nożem zwłoki na cienkie paski. Sam Zereniuk, niby czerwonoskóry Indianin, oskalpował wroga, zdzierając skórę wraz z włosami z czaszki. Zostawiając ten skrawiony strzęp ludzki, złoceńcy najspokojniej poszli do szynku zapić sprawę.

Ujęci, przyznali się do winy. Zereniuk, jako bezpośredni sprawca, dostał 18 lat ciężkich robót, dwaj pomocnicy jeden 15 lat, drugi 8 miesięcy, trzeci został uwolniony.

WINA RIEDLA

Zabójstwo na przedstawieniu.

(d) Ubiegłej niedzieli w Ubieszynie koło Przeworska odbywało się przedstawienie amatorskie w miejscowej szkole. Na salę wtargnął wówczas Józef Czeszyk, dezterter 19 pp. poszukiwany od dwóch lat również za liczne włamania i kradzieże. Czeszyk wszczął awanturę zaraz u drzwi wchodowych i podczas szamotania się poranił nożem 8 osób.

O czem się mówi w Paryżu.

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowy“).
(Dokończenie.)

Jest w tem coś, co można by nazwać „duszą ludzką“. Dziś nie odczuwamy tego, bo zanadto nas otacza i za blisko jesteśmy. Trochę lat przejdzie, trochę się zapomni, a ów rozpaczliwy motyw pozornej radości, te czerwone łuny, szeroki gest pijacki myśli bez związku — staną się tematem niejednego arcydzieła sztuki. Można to już idź się dojrzeć, trzeba tylko trochę oczy przymrozić...

Na tours la Reine, Quai d'Orsay, Esplanade des Invalides, a nawet na moście Aleksandra III, wre robota. Z każdym dniem wznoszą się wyżej białe, żelazo - betonowe ściany, na miejscach dotąd pustych występują zarysy nowych pałaców.

Termin 1-go kwietnia zbliża się: należy ze zdwojonym wysiłkiem wypełniać wystawę sztuk dekoratywnych.

Ma ona świat zadziwić!... Być może... Ma ona być hasłem i przykładem nowych kierunków architektury!... Być może.

Potężna myśl ludzka szuka ciągle nowych dróg. Stare rezultaty jest nie wystarczają. To, co dawniej ośniewało — nudzi dziś, to co dziś ośniewa — znudzi się kiedyś innym.

Jednak sędzę, że paryska wystawa sztuk dekoratywnych nigdy się nie znudzi. Ale też zbyt nikogo nie ośni. Raczej zadziwi; nawet bardzo zadziwi.

Oszolomiony przybysz wejdzie do tego dziwnego miasta, przez dziwną bramę, opa-

trzoną w dziwną kratę: coś niby stalaktyty i niby bluszczowa altanka. — Potem prześlizgnie się między dwoma rzędami dziwnych bud jarmarcznych, zdobiaczych piękny most Aleksandra III-go i zamyśli się zdziwiony nad dziwną panoramą, roztwierającą się przed nim. A potem się przestanie dziwić: Do wszystkiego można przywyknąć. — Na Esplanada des Invalides wznoszą się cztery ekscentryczne wieże, opatrzone etykietkami: „kamień płynny“. Dokoła plac i ulice, pozamykane również ekscentrycznymi budynkami. —

Modernizm. Nie ten, ograniczony regulkami Piotra Behrensa, ani pełen prostoty, wystawy brytyjskiej. Jakis inny: dziwny.

Na razie całość utrzymana jest w tonie białe - szarym, lecz pomysłowi architekci obliceni omalować wszystko na czerwono, niebiesko i w złote kropki. Będzie to niby sen fantastyczny, jak bajka...

W tych gorączkowych formach, kształtach nieokreślanych spostrzegłem jedno: Szukanie. Przebiega się to dziś zresztą w całej sztuce. Był coś odrębnego, nowego! Artysta, rysując plan, nie myśli o żadnej przestarzałej harmonii ani estetyce. Stara się tylko uniknąć wszystkiego, co przypomina dawną architekturę. Łączy, składa, ozdabia dziwnie i rzeczywiście — powstaje struktura nowa, obca. Jest w tem wszystkim pewien styl; można go nazwać: brakiem stylu, ale tworzy całość.

I dobrze to. Nikt nie nazwie wystawy sztuk dekoratywnych, piękną — ale też nie o to chodzi. Trudno ją też nazwać brzydką, bo zbyt odbiega od starych prawideł estetyki. Piękno zostało na uboczu, ominięto je, jak coś zużytego, bez znaczenia. Można też

powiedzieć inaczej: przewartościłowano je.

Zyjemy w okresie, w którym trzeba albo pozostać na starej, utartej drodze, znanej nam i na której nie nie odkryjemy, — albo zboczyć i szukać nowych szlaków. Twórcy wystawy woleli to ostatnie, szukają też forsonnie.

Czy znajdują coś — trudno dziś powiedzieć. Nie można sądzić rzeczy niewykonalnych. —

Pierwszego kwietnia otworzą się dziwaczne bramy i oszolomiony tłum będzie myślał, że rozwarły się przed nim wrota stukolorowej bajki w złote kropki.

Jest w Paryżu, przy małutkiej uliczce, w dzielnicy łacińskiej, w pobliżu Sekwany, niewidoczny kościółek St. Julien de Panore (Św. Juljusza Biednego). By dojść tam, trzeba wprzód przejść staroświecką bramę i zaśmiecone podwórko. Po prawej stronie widać psotkate wejście do winałni czy kabaretu nocnego, z napisem oznajmialącym, że tu się kiedyś ukrywał Dante, nie mogąc zapłacić mieszkania, — po lewej nizinkie drzwi kościelne. Średniowiecze — wiek XII. Opleśniały, przygarbiony gotyk z romańską wieżyczką. Z tyłu ogródek, kilka drzew umiarkujących ze smutku czy starości i widok na wyniosłe wieżycę Notre Dame i skrawek nieba. —

Mało tam kto zachodzi. Cieńszy nie przeżywa żaden szmer. Z każdego kąta patrzy spróchniała godność i bieda. Gdy byłem tam, ścisnęło mnie coś za serce. Nie wiem co... A może jednak piękno jeszcze nie umarło?

Elzet.



DZIŚ 5-3 b.r. PREMIERA w kinoteatrze „PASAŻ”

Sensacyjny, najdziwniejszy z filmów świata p. t.

DWAJ SZARLATANI w GLEBIACH MORSKICH

Od 5-go do 8-go włącznie. 14510 Ceny wstępu znacznie niższe.

Obecni na sali parobcy zgasili wówczas światło i zbili tak ciężko Czeszyka, że ten wkrótce wyzionął ducha. Policja ustaliła na-

zwiska 9-ciu zabójców dezertera nożowca i odstawiła ich do sądu w Przeworsku.

Misia moja skończona - idę w śmierć.

Sensacyjne samobójstwo uczanego. — Ostatnia wola.

(?) Z Rzymu donoszą. Znakomity matematyk Marinelli, spensjonowany profesor politechniki w Rzymie, honorowy członek francuskiej Akademii odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru.

Prof. Marinelli skończył przed rokiem lat 70. Jako człowiek samotny i emeryt czuł się tak zgnębionym, że nie wiedział po prostu, co zrobić z życiem. Dawniej żył dla nauki. Teraz nie miał już poco i dla kogo żyć. Zamieszkał przy siostrzeńcu, księdzu Olacintim.

Ksiądz Lorenzo Olacinti usiłował wyrwać starca z tego przygnębienia, lecz mu się to nie udało. Onegdaj, zdziwiony, że wuj nie przychodzi na śniadanie (spożywali je zwykle wspólnie) zapukał do jego pokoju. Drzwi były zamknięte i trzeba było przywołać służarza. Gdy weszli, na łóżku leżał zbroczony krwią prof. Marinelli, w ręku trzymał rewolwer, żył jeszcze. Przewie-

ziono go do szpitala. Operacyjny zabieg nie zdał się już na nic. Starzec nazajutrz umarł.

Gdy go odwożono do szpitala, był jeszcze przytomny. Bronił się przed operacją, mówiąc, aby mu dali spokojnie umrzeć.

Na stole, w małym gabinecie, który służył starcowi za sypialnię, znaleziono list zmarłego uczonemu tej treści:

„Cel mój osiągnięty. Problemy, których rozwiązanie uważałem za główne zadanie mego życia, zostały wyjaśnione. Życie moje dobiegło kresu; niema już sensu pozostawać nadal na ziemi. Moje naukowe idee i honoraria za wydrukowane wykłady, jak również moja bibliotekę (5000 tomów) zostawiam mojemu siostrzeńcowi, księdzu Lorenzowi Olacintemu. Troskliwość i starania jakiegokolwiek mnie otoczył u schyłku mego życia, opromieniały mi ostatnie lata. Powtarzam: cel mój osiągnięty, — idę dobrowolnie w śmierć”.

Tragedia żony bogatego kupca I jej nędzny koniec życia.

(d.) Na korytarzu realności przy ul. Rejtana 1. 6 wczoraj nagle umarła Elka Stier, żona Kiczalesa, licząca lat 50. Jak domownicy opowiadają była ona nałogową pijaczką i niewątpliwie umarła wskutek zatrucia się alkoholem.

Życie zmarłej było bardzo tragiczne. — Kiczalesowa bowiem, dostawszy choroby nerwowej, przez dłuższy czas przebywała w Zakładzie dla obłąkanych w Kułparkowie. Następnie rozeszła się z mężem, który jest kupcem we Wiedniu i ma tam wielki magazyn mebli. — Nie żyła z nim już od 15 lat i wskutek tego popadła w nędzę.

W ostatnich czasach Kiczalesowa miała schronienie w hotelu „Elite“, a że była opuszczona i bardzo brudna, przeto usunięto ją z tego hotelu. Od tej pory sypiała na wódrach w korytarzu realności przy ul. Rejtana 1. 6, gdzie ją z łaski karmiła dozorczyńca tej realności, Antonina Berdyło. Wczoraj rano Berdyłowa przyniosła jej śniadanie, poczem w kilka godzin później Kiczalesowa na wódrach i łachmanach pod schodami zakończyła życie.

Zwłoki Kiczalesowej na polecenie lekarza miejskiego dra Kielanowskiego ostawiono do Zakładu medycyny sądowej.

„A ja ci mówiłem, że zgnijesz w Kryminale”.

(Od naszego korespondenta).

Krynica źrój, 27 lutego.

Cicha i spokojna Krynica, wiodąca obecnie i w zimie żywot ściśle kuracyjny, przeżywa sensację, która niejednego nerwami mocno wstrząsnęła. Zabójstwo to rzadki ptak w okolicach przepięknej doliny Popradu, której ludność, jakkolwiek miesza narodowościowo, nie wyróżnia się ani szczerą gólnym temperamentem ani ciekawszą twórczością. Wojownicze usposobienia należą tutaj do rzadkości, a awanturnicze lub chociażby tylko więcej krwiste jednostki, nie mają pola do popisu, wytykane i piętnowane przez ludność samą. Pomimo tego tu i ów-

dzie wyrasta typ zwyrodniały o cechach zdecydowanie zbrodniczych. Takim właśnie okazem jest Semen Petryszak, syn gospodarza ze Słotwin, który ma wiele na sumieniu, a nawet dwukrotnie zamachy na własnego ojca. Ostatnio zapisał się Petryszak zamachem na niejakiego Władysława Huculaka, którego nie zdoławszy oporządzić należycie (według swojej metody), gdyż „winowajca” zdołał uciec, postanowił mu jeszcze „dodać” Uzbrowiony przeto w tasak (szytylet) okazywały, zaczął się w ciemnościach przy mostku, wiodącym do zagrody gospodarza Krynickiego (takie nazwisko) u którego

przedtem popił sobie należycie, rzucił się z dzikim rykiem na powracającego i „dźgnął” go dwukrotnie w głowę. Wracającym jednak że nie był Huculak, ale kolega jego Leon Lecnerowicz, rodem z Łańcuta i ten przez omyłkę Petryszaka został ubity. Zbroczony krwią Lecnerowicza opatrzył lekarz wojskowy dr. Frackiewicz, odsyłając go natychmiast do szpitala w Nowym Sączu, gdzie jak donoszą, życie zakończył, nie odzyskawszy przytomności. Petryszaka oczywiście uwięziono i skutego odstawiono do Muszyny, gdzie odpowiadać będzie za zabójstwo z premedytacją.

Krynica została uwolniona od awanturnika kosztem życia niewinnej ofiary. Sp. Lecnerowicz znany był bowiem jako człowiek niezwykle pilny i pracowity, a przytem bardzo cichy i spokojny. W ostatnich czasach pracował przy rozbudowie Krynicy i jako pomocnik maszynisty przy miejscowym teatryku zimowym. W najbliższym czasie miał rozpocząć służbę wojskową, będąc w wieku poborowym.

Uwięzienie Petryszaka spotkało się u ludności miejscowej z ogólnym westchnieniem ulgi, a charakterystyczny był wykrzyk nik ojca zbrodniarza, który pożegnał go słowami: „A co ci mówiłem, draniu, że zgnijesz w kryminale” — co tutejszą rusekryminację

Lwowskie typy cukierniane.



Z galerji karyktur Z. Czernańskiego.

Krwawe weselo.

(d) Wczoraj na ławie oskarżonych przed trybunałem sędziów przysięgłych zasiadli parobcy z Żyrawki koło Lwowa, a to: Hryńko

Jeszcze przed

„NIBELUNGAMI”

w Knie „LEW”

wyświetlaną będzie od jutra najnowsza doskonała komedia

14506

z Pat i Patachonem pt. „Tancerczka”

i Piotr Gawura, Michał Hryb, Józef Fedio, Józef Burnat i Wasyl Szawel, oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego przez złośliwe działanie wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności.

Rozprawę prowadzi radca Antoniewicz, jako wotanci zasiadają radcy Göttinger i dr. Locker. Oskarża prokurator Gürtler. Bronią dr. Alter, dr. Szuchewicz i dr. Żywicki.

Akt oskarżenia powiada, że dnia 3. listopada 1924 odbywało się w Żyrawce pod Lwem wesele w domu Marji Pinak. Na weselu była młodzież żyrawska, a także z sąsiedniej wsi Krotoszyna. Krotoszyńscy weselo ba-

wili się na weselu, poczem, gdy wieczór nastał, gromadnie wyszli, udając się z powrotem do domu. Lecz gdy tylko wyszli, doszło między nimi, a młodzieżą żyrawską do kłótni która się zakończyła tragicznie. Oto żyrawia cy rozbiegli się na chwilę, a potem wrócili uzbrojeni w karabiny i w pobliżu domu Pinaków otworzyli ogień na chłopców krotoszyńskich. Od strzałów zostali zranieni Kazimierz Kurkowski i Piotr Szoldra, który wskutek upływu krwi w kilka godzin zakończył życie.

Oskarżeni wypierają się winy. Wyrok zapadnie dziś popołudniu.

Znowu „tanieje”, ale na księżycu.

(rs.) Jak donoszą depesze z Warszawy, tamtejsza osławiona komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania „ustaliła” za miesiąc luty ponownie niższą kosztów tych o 0'64 procent w porównaniu ze styczniem. Spowoduje to i tym razem obniżkę płac urzędniczych, mimo, że drożyzna faktycznie nie zmalała, ale wzrosła. W lutym zwłaszcza we Lwowie podróżowały znacznie artykuły spożywcze, a podwyższone uległy z dniem 1 marca i czynsze za mieszkania. Od kwietnia rosną czynsze ponownie o ustawą przewidziane 6 procent. Wydatki więc każdego obywatela rosną, wzamian za co otrzyma on i tym razem niższą pensję,

miał wydatnej podwyżki. Prasa już tyle razy kategorycznie żądała położenia kresu warszawskiemu skandalowi „statystycznemu”, powodującemu tylko rozgoryczenie i zubożenie ludności. Mimo to „komisja” urzęduje nadal i gnębi ludność bezsensownymi wyrokami. Zaciętrzewienie to i krótkowzroczne lekceważenie postulatów obywateli musi ustać, gdyż doprowadzić może do wyników smutnych. Czas opamiętać się i pomyśleć o tem, że przy obecnych żebacznych pensjach ludzie giną z głodu i nędza jest ogólna. Należy być urzędników poprawić bezzwłocznie i wydatnie, a nie pogrążyć ich w jeszcze większym i potworniejszym niedostatku.

Cuda rabina z Sadagóry

(Własna korespondencja Wieku Nowego).

Czerńlowce, w marcu.

Znana sprawa zagadkowego zgonu słynnego rabina z Sadagóry, Friedmanna, który zmarł w N. Jorku, zwróciła uwagę ogółu na osobę znanego także poza Bukowiną cadyka. Dowcip żydowski jednak nie oszczędza nawet najbardziej czczonych współwyznawców. Toteż teraz, gdy nazwisko Friedmanna stało się głośnie, odżyły liczne anegdoty o jego osobie, które przytaczamy, zaznaczając, że pochodzą one z kół ortodoksów żydowskich.

Saul i Aron rozmawiają o rabinie z Sadagóry:

— Nasz rebe codzień rozmawia z Bogiem! — twierdzi Saul.

— To nie może być! — zaprzecza Aron.

— Jak to nie może być? — Rebe sam to powiedział!..

— Jeśli rebe tak powiedział, to on skłamał!

— On skłamał? Ty myślisz, że Pan Bóg by codzień rozmawiał z kłamcą?

— Nasz rebe — (opowiada Izaak Pfliffig) jechał raz przez wieś w szabes i zobaczył, jak jakiś apikores żre słoninę. Rebe widząc takie bluźnierstwo, podniósł ręce do nieba i zawołał: „Boże, spraw, niech się dom zawali nad tym grzesznikiem!”. Nagle on sobie pomyślał, że taki mały szajka nie wie, co robi, a w domu mogą być je-

szcze inni, całkiem niewinni ludzie. Co robi nasz rebe? On podniósł ręce do nieba i zawołał: „Panie Boże, złutuj się i spraw, niech się ten dom nie zawali!”. No i co? Stał się cud! Dom się nie zawalił!..

— Nasz rebe — (mówi Izaak Pfliffig) został zaproszony w Piątek na rybę do jednego fajnego domu. Furman mówi do niego: „Rebe, my musimy szybko jechać, bo nas zaskoczy szabes w drodze”. Rebe uśmiechnął się i rzecze: „Ty się Szmulku uspokój! Nie będziemy jechać w szabas!” — No? ale co? Rebe się zagadał z ludźmi, wszedł do fiakra zapóźno — no i jechali, aż zaszło słońce i zrobił się szabes. Ale rebe uspokoił Szmulkę, że będzie dobrze. No i co się stało? Na prawo był szabes, na lewo był szabes, ale w środku, tam gdzie jechał rebe — tam nie było szabasu!

Strzelał do tarczy

a Kolegę postrzelił w nogę.

(d) Kilku uczniów gimnazjalnych wczoraj na podwórzu domków Miejskiej Koleji Elektrycznej na Gabryelówce ćwiczyło się w strzelaniu z flobertu do blaszanej tarczy. W czasie tych, gdy 15-letni Zygmunt Skowroń-

ski, uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej strzelał, Leopold Pawlik, liczący lat 12, uczeń pierwszej klasy gimnazjalnej, tak blisko do linii strzału podszedł, że ten ugodził go w prawą nogę.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które postrzelonemu opatrzyło ranę. Policja zaś stwierdziła, że flobert był własnością Stanisława Budzińskiego, 17-letniego ucznia piątej klasy gimnazjalnej.

Doświadczony.

Raz, na pewnym zebraniu, w samych mężczyznach kole,

pytano: kto i jak też ożenić się pragnie?..

Włec: jeden chce posagiem poprawić swą dolę, drugi, by żona była tak cicha, jak jagnię; trzeci chce gospodarnej, czwarty — żony

z szykiem,

inny znów muzykalnej — tamten literatki, ten pulchnej, tamten szczupłej, z małymi

pieprzykiem.

Ostatni z nich (doprawdy — osobnik to rzadki!), chce żony... wygadanej!!!

Ostatnie żądanie

posłyszał jakiś starszy jegomość zdziwiony z krzesła nagle się porwał i woła: — „Mój panie! „Szalonyś chyba!! Pragniesz wygadanej żony!?” „To chyba — drogi panie — chyba... wolne żarty!?”

„Co do mnie... ja... mam żonę, lecz gdybym nanowo

„miał się kiedy ożenić, — tu będę otwarty — „ożeniłbym się tylko... wiesz pan z kim??

Z niemową!!!”.

L. Z.

NADESLANE

Jedynasta Loteria Klasowa.

Już nadeszły losy do I. klasy. Cały los Zł. 32'—, półówka Zł. 16'—, ćwiartka Zł. 8'—, Zlecenia z kraju załatwiamy odwrotną pocztą. 14111

Dom Bankowy Schütz i Chajes
Lwów, plac Marjacki 7 (róg ulicy Kopernika).

NA RATY! Materjały damskie i męskie, jedwabie, markiety, welwety, zefiry, płótna, kołdry, koce i t. p. w największym wyborze, na najdogodniejszych warunkach i po cenach gotówkowych, poleca jedynie firma „KOLUBIN” Lwów, Sobieskiego 8. NA RATY. 690 NA RATY.

ADWOKAT Dr. AWIN

Lwów, 3-go Maja 7. Tel. 21—57.
Godz. biur. od 4—7. 14521

Ulgi dla rekrutów.

(rs) Ze względu na aktualną obecnie dla liczących poborowych sprawy terminów stawiennictwa do służby wojskowej — ważną jest szczególnie sprawa ulg, przewidzianych ustawą o oby-

Z miłości ku cyganom Jeśli cię pociąga brzęk stali i rozgłos sławy, zobacz Z miłości ku cyganom
nieśmiertelną: dzieło WIKTORA HUGO



on za biał

Dzwonnik z Notre-Dame

z LON CHANEYEM w roli potwornego garbusa
QUASIMODA. 14430

KOPERNIK Dzisiaj w kinoleatrac MARYSIENKA

o godz. 3-ciej Początek przedstawień o godz. 3:30

Znaki karty wolnego wstępu nieważne aż do odwołania



on kłam

wiązku służby wojskowej, a zwłaszcza ulg dla
jedynych żywicieli rodzin. O tych ustawa orzeka,
co następuje: jeżeli warunki, dla których zobow-
wiązany do służby w wojsku stałem uzyskał od-
roczenie na podst. art. 54 i 55 n.h. ustawy, trwają

z roku na rok bez zmiany do 1. października te-
go roku kalendarzowego, w którym poborowy
kończy 23 lat życia, w takim razie zostaje on
wcielony do wojska stałego tylko na 5 miesięcy
przeniesiony po ich ukończeniu do rezerwy.

Niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa.

Prasa francuska o propozycjach niemieckich.

Berlin, 4 marca. (Pat.) „Vosische Ztg.“
donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu
Hoesch w czasie swej wizyty u Herriota
przedłożył mu projekt w sprawie bezpie-
czeństwa. Według informacji dzienników pro-
jekt ten streszcza się w dwu punktach.

1. Wszystkie państwa europejskie za-
interesowane nad Renem oraz Anglia i Belgia,
gwarantują obecnie granice Europy za-
chodniej.

2. Niemcy zobowiązują się dążyć do re-
wizji swoich granic wschodn. tylko środkami
pokojowymi, to znaczy przez bezpośred-
nie rokowania z zainteresowanymi państwami
albo też przez powołanie się na art. 19 sta-
tutu Ligi Narodów.

Paryż, 4 marca. (AW.) „Echo de Paris“
wywodzi, że propozycje Niemiec co do za-
warcia traktatu arbitrażowego z Polską
i Czechosłowacją są niepokojące. Niewiado-
mo czemu rząd niemiecki nie proponuje wza-
jemnych gwarancji na Wschodzie podobnie
jak czyni to na Zachodzie. „Matin“ konkluduje
na podstawie informacji o propo-
zycjach niemieckich, że wobec tego należy ko-
niecznie żądać ścisłego rozbrojenia tego kra-
ju, nie zgodzić się na wstąpienie Niemiec do
Ligi Narodów bez zastrzeżeń i obmyśleć za-
wczasu odpowiednie środki ochronne.

Sprawa granic Polski przesadzona!

Polska nie zgodzi się nigdy na wszczęcie dy-
skusji w tej kwestii.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Daily Mail“ stwierdza,
że POLSKA BEZWARUNKOWO NIE ZGO-
DZI SIĘ NA WSZCZĘCIE JAKIEJKOLWIEK
DYSKUSJI CO DO EWENTUALNEJ ZMIA-
NY JEJ OBECNYCH GRANIC, UWAŻAJĄC
TĘ SPRAWĘ ZA OSTATECZNIE PRZESA-
DZONĄ, RZĄD FRANCUSKI, A ZWŁA-
SZCZA HERRIOT, NIE WYKAZUJE TEŻ
NAJMNIEJSZYCH SKŁONNOŚCI W KIE-
RUNKU UWZGLĘDNIENIA PROPOZYCYJ
NIEMIECKICH, PRZEWIDUJĄCYCH MO-
ŻLIWOŚĆ „POKOJOWYCH ROKOWA-
NICH“. ZDANIEM KIEROWNICZYCH KÓŁ
FRANCUSKICH PAKT GWARANCYJNY
ZAWARTY WYŁĄCZNIE CO DO STATUS
QUO NA ZACHODZIE, ZOSTAŁBY ZRO-
ZUMIANY PRZEZ BERLIN JAKO UDZIE-
LENIE NIEMCOM WOLNEJ REKI W STO-
PUNKU DO POLSKI.

„Manchester Guardian“ (pismo wrogo

dla Polski usposobione), omawia mowę min.
Skrzyńskiego i zaznacza, na jakie to trudno-
ści napotyka polityka Anglii wskutek zdecy-
dowanej postawy Polski, zwłaszcza wobec
wyrażonego oświadczenia „Tempsa“, że od
położenia, w jakim się znajduje Polska, za-
leży obecnie konsolidacja lub zerwanie po-
koju. —

„Ekspres Poranny“ dowiaduje się, że
artykuły dzienników londyńskich robią wra-
żenie, jakoby były zaskoczone potraktowa-
niem przez Polskę polityki angielskiej jako
zdrady w stosunku do siebie i chęć wywoła-
nia nowego pożaru europejskiego dla jakichś
ukrytych przed oczyma świata celów Wiel-
kiej Brytanii. Niektóre dzienniki notując w
związku z tem pogłoskę, że Chamberlain, któ-
ry w piątek wyjedzie do Paryża, a następnie
do Genewy, otrzymał instrukcje w celu do-
łożenia wszelkich starań dla osiągnięcia kom-
promisu w sprawie bezpieczeństwa granic,

kontroli nad rozbrojeniem Niemiec i opuszcze-
nia Koloji. Jedyne co do ewakuacji Nadre-
nji stanowisko jego ma być nieprzejednane.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO W AME- RYCE.

Waszyngton. 4. marca. (Pat) Prezydent
Coolidge przyjął wczoraj dyrektora polskiej
orkiestry smyczkowej włościańskiej Namy-
słowskiego, którego przedstawił prezydentowi
poseł polski Wróblewski.

Popołudniu odbył się w Waszyngtonie
koncert orkiestry Namysłowskiego, którego
powodzenie było ogromne.

POGRZEB EBERTA.

Berlin. 4. marca. (Pat) Dziś odbyła się
ekspozycja zwłok zmarłego prezydenta E-
berta do Heidelbergu. W uroczystości żałob-
nej wzięły udział olbrzymie tłumy. Przed
przybranym kirem domem prezydenta ze-
brali się przedstawiciele korpusu dyploma-
tycznego, wśród nich poseł polski Olszowski.

O godz. 3 popołudniu orkiestra odegrała
marsz żałobny Beethovena, poczem przemó-
wił kanclerz dr. Luther. Po przemówieniu
kanclerza kondukt ruszył w stronę Reichsta-
gu. Przed parlamentem prezydent Reichsta-
gu Loebe pożegnał zmarłego imieniem Reichs-
tagu. Następnie kondukt wyruszył na dwor-
zec anhalcki, skąd zwłoki przewieziono do
Heidelbergu.

POSTULATY SZKOLNICTWA POWSZECH- NEGO.

Warszawa. 2. marca. (AW) Delegacja ko-
misyj wyłonionych ze Zjazdu Rad Szkolnych
przedstawiła w tych dniach wiceministrowi
oświaty Łopuszańskiemu fatalny stan szkół
powszechnych z powodu nieterminowego za-
łatwienia przez gminy wiejskie budżetów
szkolnych i przedstawiła wniosek o umieszc-
zenie w budżecie na r. b. kredytu 9 miliono-
wego (zł.) na przeprowadzenie niewykonane-
go dotychczas art. 16 ustawy o zakładaniu i
utrzymaniu szkół powszechnych, co nakłada
na władze państwowe obowiązek wydawa-
nia samorządom lokalnym zaliczek na budże-
ty szkolne, nie wypłacone w czasie właści-
wym.

EKSPLOZJA W FABRYCE MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

Berlin. 4. marca. (Pat) W Westfalsko-
anhalckiej fabryce materiałów wybuchowych
w Rheinsdorf wydarzyła się dziś popołudniu
wielka eksplozja, przyczem 5 osób zostało
zabitych, 7 ciężko a 31 lekko rannych. Straty
materiałowe olbrzymie. Przyczyna eksplozji
niewyjaśniona.

PRETENSJE FRANCUSKIE DO ROSJI.

Moskwa. 4. marca. (Pat) Radiostacja mo-
skiewska donosi: W ostatnich dniach odbył
się w Paryżu zjazd właścicieli obligacji poży-
czek rosyjskich, który ustalił wysokość pre-
tensyj francuskich z tego tytułu na sumę 82
miliardy franków. Zjazd przedstawił rządowi
francuskiemu żądanie, aby Francja stanow-
czo domagała się od ZSRR. uznania długów
rosyjskich oraz całkowitego ich uiszczenia.

Program konferencji premierów Anglii i Francji

Niemcy nie są rozbrojone!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj odbył się szereg konferencji między lordem Creve a Herriotem w sprawie mających nastąpić pertraktacji Chamberlaina z Herriotem na temat paktu bezpieczeństwa. Zaorvein podaje w „Matinie” program konferencji obu premierów i pisze: powagi entente stwierdziły, że Niemcy nie są wcale rozbrojone i posiadała wielką armię. Rząd niemiecki proponuje pakt przewidujący rozstrzygnięcie tej sprawy drogą sądu rozjemczego, ale domaga się wyłączenia Polski z paktu gwarancyjnego. We

wrześniu i grudniu 1924 oświadczył Stressemann, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów z zastrzeżeniem atoli artykułu 16-go paktu Ligi który mówi o wzajemnej pomocy państw napaściowych. Niemcy odmawiają przejścia przez swoje terytorium wojskom zdążającym do Polski na wypadek wojny z Rosją. To też Polska i państwa wschodnio-europejskie powatpiwiają w lojalność Niemiec i żądają w sprawie gwarancji powrotu do protokołu genewskiego.

Stosunek Francji do Polski.

Nienawiść „pacyfisty” francuskiego do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Znany pacyfista francuski prof. Sorbone, żyd Basz, omawiając położenie na Wschodzie, pisze, że Polska powinna zrozumieć, iż Francja ma również własne interesy, których dla przyjaźni z Polską nie może lekceważyć. Polski minister spraw zagranicznych niema racji jeżeli uważa, że cała francuska polityka zależna jest od konwencji

defenzywno - ofenzywnej polsko - francuskiej. Francja zrezygnuje, aby umocnić własne bezpieczeństwo, z takiej konwencji. — Artykuł prof. Basza zawiera szereg zarzutów pod adresem Polski i zakreśla w sposób cyniczny plan przyszłego stosunku Francji do Polski. —

Ważne pisma min. Sikorskiego do gen. Focha i Nolleta.

Paryż. 4. marca. (Pat) Przybył tu dnia 1. marca pułk. Kukowski, zastępca szefa gabine tu polskiego ministerstwa S. W. z pismami ministra spraw wojskowych do ministra woj-

ny gen. Nolleta i marszałka Focha. Pisma te poruszają bardzo ważne i aktualne sprawy, dotyczące obu armii.

„Rewolucyjny” pochód Witosowców na Warszawę.

Dwa kongresy ludowców w Warszawie. - Próba wywarcia nacisku na rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Wyzwolenie” zwołuje na 15 i 16 bm. do Warszawy kongres. Jednym z głównych zadań będzie skonsolidowanie ruchu włościańskiego w Polsce.

Równocześnie „Piast” rozesłał do swoich organizacji prowincjonalnych ściśle poufne 2 okólniki, które m. i. mówią: „Uchwalą prezydium zarządu głów. „Piasta” zwołany zostaje na 15-go marca wielki manifestacyjny i protestacyjny kongres województwa warszawskiego. Będą na nim przemawiali posłowie Witos, Dębski, Osiecki i inni. Celem kongresu jest, aby wieś polska zamianifestowała w Warszawie masowo, że potrafi praw swoich bronić. Warszawa musi zobowiązać, że wieś nie pozwoli się nadal lekceważyć i że jest w stanie tysiącami zorganizowanymi szeregami „Piasta” żądać sprawiedliwości”. —

Ponieważ, jak słusznie zaznacza „Ku-

rjer Poranny”, przez słowo „Warszawa” rozumieć należy władze centralne, przeto groźby „Piasta” są tylko próbą wywarcia nacisku na rząd, był dół dużo pieniędzy Piastowcom i zwolnił ich od podatków. — W druczkach piastowych czytamy dalej: „ze względu na odbywający w tym samym dniu kongres „Wyzwolenia” będziemy akcją prowadzić na razie bez większego rozgłosu, aby Wyzwolenicy nie rozpoczęli nami przeszkadzać”.

Z powyższego widać, że „Piast” obawia się, aby w jego rewolucyjnym pochodzie na Warszawę „Wyzwolenie” nie chciało parłykiem przeskadzać.

W okólniku czytamy wreszcie, że w drodze powrotnej będą uczestnicy kongresu korzystali z 2/3 niżek kolejowych (!!!). — Sprawa ta wymaga oczywiście bliższego wyjaśnienia. Trudno bowiem przypuścić, że-

by minister kolei przykładal rękę do pochodu rewolucyjnego Witosowców na Warszawę. —

ZAMACH PRZEMYTNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Naczelnik wydziału prohibicyjnego w Nowym Jorku, którego przemysłnicy nienawidzą za zbytnią gorliwość w pełnieniu obowiązków, padł ofiarą zamachu bomby zegarowej. Przemysłnicy wtargnąwszy do jego mieszkania ustawili bombę zegarową na godzinę przybycia naczelnika prohibicji. Bomba wybuchła w chwili kiedy jadł on obiad.

W SPRAWIE CHOROBY MUSSOLINIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Poselstwo włoskie komunikuje, że wszelkie wiadomości dotyczące choroby Mussoliniego oraz jej przyczyn są pozbawione wszelkich podstaw.

NISZCZĄCY WIATR HALNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane. (z) Wiatr halny, który w dniu 8. i 17. lutego nawiedził Tatry i Podhale wyrządził ogromne szkody. Między innymi zniszczył w lasach około 10.000 drzew w dobrach Zamojskich, około 4000 drzew w lasach Uznańskich, 3000 drzew w gminach, a około 3000 drzew złamał lub wyrwał.

FINANSISTA AMERYKAŃSKI O POLSCE.

Warszawa. 4. marca. (Pat) Dzisiejsza „Rzeczpospolita” zamieszcza wywiad z bawującym obecnie w Warszawie p. Ulemem, na czelnym dyrektorem wielkiego Domu Bankowego w Nowym Jorku. Powiedział on m. i. że ani jedno państwo w Europie nie potrafiło w tak szybkim czasie stabilizować swych finansów i zdobyć zaufanie a co za tem idzie i kredyt zagraniczny jak Polska. Wszystkie inne państwa osiągnęły stabilizację przy pomocy kapitału zagranicznego. Polska zawdzięczając to swemu premierowi, potrafiła osiągnąć stabilizację wprawdzie wielkimi ofiarami ale własnym wysiłkiem. Ten jeden fakt, jak również uznanie swoich długów, zagwarantowały jej kredyt zagraniczny, zwracając na nią uwagę sfer finansowych Stanów Zjednoczonych. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że pożyczka 30-milionowa została przez Bank amerykański entuzjastycznie pokryta. Wszystko to razem wzięte świadczy wynownie, że Polska daży dużym krokiem naprzód do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska jako mocarstwo europejskie.

Wkrótce zacznie się ruch budowlany.

Przygotowania do wielkiej kampanji wkraczają na realne tory.

(rs) Wedle doniesień telegraficznych z Warszawy zwołana zostanie w tych dniach ponownie przez min. skarbu Grabskiego konferencja w sprawie podjęcia ruchu budowlanego w całym państwie. Rządowy projekt nowej ustawy o rozbudowie, o którym donie

1500 osób rannych w czasie pogrzebu prezydenta Eberta.

1000 osób aresztowano za różne przekroczenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W spowadzeniu zwłok prezydenta Eberta na dworzec kolejowy wzięły udział niezliczone tłumy publiczności. Wszystkie ulice w promieniu 2 km. od centrum miasta były natłoczone, że o jakimkolwiek ruchu, nawet pieszym, nie mogło być mowy. Zasiła ogromna ilość wypadków potratowania i zgniecenia. Gdy

pociąg wyruszył w kierunku Heidelbergu, napór tłumów był tak silny, że w ciągu kilku minut zarówno dworzec jak i przyległe ulice zmieniły się jakby w pobożowisko i słyhać było jęki rannych i nawoływanie służby zdrowia. Pogotowie zaopatrzyło około 1500 rannych. Policja zaś aresztowała przeszło 1000 osób za rozmaite przekroczenia.

Ameryka weźmie udział w odbudowie Europy!

Mowa prezydenta Coolidge.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Przy sposobności zaprzysiężenia na konstytucję wygłosił prezydent Coolidge wielką mowę, w której

zaznaczył, że Ameryka weźmie udział w odbudowie Europy i przystąpi do wszechświatowego sądu rozjemczego.

Część wybrzeża zapadła się w morze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Amsterdamu do naszą: Wczoraj wieczorem od wschodniej strony na wyspie Heilgoland załamała się

część wybrzeża. 3.000 metrów ziemi zapadło się w morze. Nowo zbudowana willa bankiera berlińskiego Wallacha zatoniła w morzu.

Ślismy już, pisząc o ostatniej konferencji warszawskiej, a który na konferencji tej zostanie rozpatrzony, przewiduje — jak wiadomo — stworzenie funduszu budowlanego na pokrycie kosztów budowy domów mieszkalnych i pomoc w wykończeniu już zaczętych. Na fundusz ten złoży się kilkoprocentowy podatek od lokali (od czynszów przedwoj.) i podatek od niezabudowanych placów w miastach. Fundusz budowlany zużyty zostanie przede wszystkim na domy, budowane przez skarż państwa, instytucje państwowe, miasta, dalej kooperatywy wreszcie na domy budowane przez jednostki, lub spółki. Dotyczy to naraż domów najwyżej 3-pokojowych, a w miarę możliwości 5-pokojowych, budowanych przez spółdzielnie. W tym celu stworzone zostaną w miastach Komitety rozbudowy, a grunty państwowe będą sprzedawane lub dzierżawione gminom, spółdzielniom i instytucjom społecznym. Przewidziany jest w końcu szereg ulg podatkowych, a niemiżej zwolnienie od podatku dochodowego domów nowych na przeciąg lat pięciu. Jak z tego widać praca nad odbudową kraju zaczyna wchodzić na realne tory.

TEATR MAŁY:

Czwartek, 5. marca o godz. 7:30 w., „Proces rozwodowy“ (abonament lutowy ważny).

Piątek, 6. marca o godz. 7:30 wiecz. „Świt, dzień i noc“ z pp. Dębicką i Orzechowskim — (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 5. marca o godz. 7:30 w. „Agri“.

Piątek, 6. marca o godz. 7:30 wiecz. „Agri“.

Program Kasy i Koła liter. art. na bieżący tydzień:

We czwartek 5. marca godz. 19 i pół, prof. dr. Stan. Pawłowski z Poznania: Główne krany geograficzne i zasadnicze krajobrazy Polski — z przeżroczami.

Zmiana zarządu.

Dowiadujemy się, że z dniem 5. b. m. znany kinoteatr „Pasaż“ przeszedł pod zarząd sędziów b. dyrektorów „Marysienki“ i „Pasażu“. Nowy zarząd wytknął sobie za zasadę dawać tylko pierwsze ekrany, a pomimo tego obniżył ceny wstępu. Obecnie wynoszą one od 60 gr. do 1 zł. 50 gr. 14511

Komunikat teatralny. Z powodu nagłej operacji, jakiej musiał poddać się synek znakomitego śpiewaka Raiczewa, ten ostatni zawieszony telegraficznie, natychmiast musiał wyjechać do Berlina. Wobec tego w piątek, w miejsce zapowiedzianej „Cyganerii“ pójdzie „Jaś i Małgosia“ z 50 proc. zniżką. Za bilety zakupione gotówką, kasa zwraca pieniądze. Abonament ważny na „Cyganerię“ z tymże Raiczewem w drugiej połowie marca, ewentualnie w bliższym terminie, który poda dyrekcja.

„Spadkobierca“. Zespół Teatru Małego pracuje z całym zapalem pod reżyserią Sosnowskiego nad tą najlepszą komedią Siedleckiego, która ujrzymy w przyszłym tygodniu. Sztuka, którą przygotowuje również Teatr Narodowy w Warsza-

wie otrzyma pierwszorzędną obsadę i nową dekorację.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 5. marca br. o godzinie 6-tej wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa darowania gruntu Związkowi artystów plastyków Wschodu. Małopolski Sprawa Wielkiego Lwowa. Przyjęcie darów bibliotecznych ofiarowanych „Bibliotece miasta Lwowa“.

Komitet budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie, wznowiwszy w roku ubiegłym akcję budowy pomnika poety, zwrócił się z gorącym wezwaniem do młodzieży szkolnej, by drobnymi ofiarami przyczyniła się do tej akcji, mającej na celu wzniesienie pierwszego pomnika wielkiego poety na ziemiach polskich. Wezwanie komitetu znalazło silny oddźwięk u młodzieży szkół średnich i powszechnych w całej Polsce. Z najrozmaitszych miast, miasteczek, wiosek napływają liczne składki. Nie mogąc wszystkim ofiarodawcom, których są już dziś setki, z osobna dziękować, Komitet składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za tak wydatne poparcie celów Komitetu. Stan funduszu z końcem 1924 r. wynosił 6.415 zł. Dalsze wkładki wpływają z dniem każdym, obecnie przekroczyły sumę 9.600 zł.

Tydzień lotniczy na Politechnice. Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej urządzi w czasie od dnia 5. do 11. marca br. Tydzień Lotniczy na Politechnice z następującym programem: 1) Dnia 6. bm. o godz. 13 min. 15 Wiele ogólnotechnicznych w sprawach związanych z rozwojem lotnictwa polskiego (sala B, Gmach główny Politechniki). 2) Dnia 7. bm. o godz. 19-ej Wieczór dyskusyjny z referatem koł. Michałewskiego na temat „Rola Związku Awiatycznego st. Pol. Lw. w lotnictwie polskim dawniej i dziś“ (sala VII, Gmach główny Pol.). 3) Dnia 8. bm. Poranek koncertowy o godz. 11 min. 30 w auli Politechniki. 4) Dnia 9. bm. odczyt inż. Rudolfa Joszta pt. „Gazy bojowe i problem walki chemiczno-lotniczej“ o godz. 19-ej (sala VII). 5) Dnia 10. bm. o godz. 19-ej odczyt prof. Dra M. T. Hubera pt. „Rzut oka na dotychczasowy rozwój i przyszłość lotnictwa (sala VII). 6) Dnia 11. bm. o godz. 19-ej odczyt inż. J. Lipsza pt. „Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony Państwa i zagadnienia chemii w lotnictwie“ (sala VII).

Staraniem Polskiego Tow. Higien. we Lwowie urządzony będzie w niedzielę 8. marca br. o godz. 11. przed południem w kinoteatrze „Lew“ Poranek Filmowy na którym wyświetlony zostanie film pt.: „Narkotyk“ poprzedzony wykładem informacyjnym Doc. Dr. Demianowskiego. Ceny znacznie niższe niż zwyczajnie w kinoteatrach. Bliższe szczegóły podają afisze.

(rs) Zgon powieściopisarki. W Warszawie zmarła w 65 roku życia Wanda Grot-Baczakowska, II-voto Korotyńska, znana i popularna powieściopisarka.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza rozpoczyna w piątek 6. bm. II. część cyklu: „Wszelchświat a człowiek“. Pierwsze odczyty wygłosi prof. Dr. D. Szymkiewicz, który wprowadzi słuchaczy w tajniki świata roślinnego. — Odczyt jego pt.: „O ważniejszych typach roślinności krajowej i obcej“ odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, o godz. 7. wieczorem.

„Osensowski Swenhedin w świetle prawdy“, wygłosił P. K. Giżycki w piątek 6-go marca br. o godz. 5-tej popoł. w Katolickim Związku Polek, ul. Rutowskiego 10, II. p.

Zarząd Koła Rodzicielskiego gimn. im. Fepertnika przy ul. Kubali pozyskał na jeden wyjazd gościnny znanych już nam zawodowych artystów scen polskich, Wandę Podgórną-Korotyńską i T.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 5. marca o godz. 7.30 w., „Wesele Figara“ (abonament lutowy ważny).

Piątek, 6. marca o godz. 7.30 w. „Cyganerię“ (gość. występ p. Raiczewa).

Janusz Kosteckiego, b. artystów scen warszawskich, którzy wystąpił ze swoim własnym wieczerem humorystycznym, zasługującym na pełne uznanie, w sali teatralnej tamtejszego gimnazjum w niedzielę bieżącą dnia 8 marca o godz. 6-tej wieczorem. Pożądaną jak najliczniejszy udział młodzieży wraz z rodzicami.

(rs) Dzieci urzędników, a opłaty szkolne. Właśnie dla urzędników sprawę wyjaśniło ostatnio Prez. Rady ministrów. Oto za dzieci pracowników państw., uczęszczających w r. b. do prywatnych szkół średn. z prawem publ., władze, zwracające opłatę, mogą dokonywać tego jedynie za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień. Zwrot opłaty za dalsze miesiące zależy od tego, czy prawo publ. zostaje przedłużone szkole na rok bieżący. O ile chodzi o szkoły bez prawa publ., zwrot opłaty nastąpić może dopiero wówczas, gdy szkoła prawo to uzyska. Wówczas zwrot obowiązuje za ubiegłe miesiące wstecz.

(rs) Brak drobnej monety groszowej daje się dotkliwie odczuwać w mieście. Wprawdzie dość znaczna jest w obiegu ilość monet 50, 20 i 10-groszowych, brak jednak monet 5, 2 i 1-groszowych. Tych zwłaszcza ostatnich niemal zupełnie niema w obiegu. Powoduje to niemiłe sceny w tramwajach i sklepach, ewentualnie „zaokrąglanie“ cen, ze szkodą publiczności. Plaga ta, narażająca tysiące ludzi na straty i krzywdy, a niesłusznie utrwalająca mniemanie, że grosze są „bez wartości“, musi ustać, a zająć się tem winny najrychlejszemu odpowiednio władze.

Ofiara fałszywego doniesienia karnego. — Antoni Januszkiewicz, dawniej zajęty jako ślusarz w warsztatach kolejowych, stracił tę posadę na skutek fałszywego doniesienia karnego. Rozprawa sądowa zrehabilitowała go, został uwolniony, lecz posadę z powrotem nie otrzymał. Możeby prezes Barwicz zbierał tę sprawę i dopomógł biedakowi, by mógł wrócić do swej pracy. — Antoni Januszkiewicz już czterokrotnie wnosił podanie do Dyrekcji kolei we Lwowie. Upłynęło od tego czasu parę miesięcy. Dotychczas podania jego zostały bez odpowiedzi.

(rs) Atak na przodownika. Odnosi się do notatki w kronice z dnia 1. bm. nr. 7105 wyjaśnia st. przod. Gąbriel, że w czasie opisanej awantury w restauracji, nie doznał od aresztowanego Śliwińskiego żadnych obrażeń, ani też nie został ugodzony łabą w głowę. Przechodził jedynie ulicą i usłyszał nagłe krzyki i hałas, a wezwany do interwencji aresztował Śliwińskiego.

(11) Ze spraw miejskich. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodnowe posiedzenie we wtorek dnia 3 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna.

Przyjęto do Związku Gminy m. Lwowa 13 osób za złożeniem przepisowej taksy. Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę domu parterowego dla zarządcy cmentarza Łyczakowskiego; 2) na budowę domu parterowego przy ul. Źródlanej; 3) na budowę parterowej oficyny pod l. 68 przy ul. Żółkiewskiej i 4) na budowę dwóch wili przy ul. Świętokrzyskiej.

Ukarano grzywnami: a) 3 osoby za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone; b) 223 osoby za spóźnioną rejestrację w związku z obowiązkiem służby wojskowej i c) 33 dozorców domów, względnie właścicieli nieruchomości za przekroczenie przepisów sanitarno - policyjnych.

(11) Sekcja czwarta odbyła posiedzenie dnia 3 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego.

Przychylnie załatwiono nast. prośby: 1) Towarzystwa „Biblioteka religijna“ o koncesję na drukarnię z ograniczeniem dla własnych potrzeb; 2) inżyniera Kokuszyna Włodzimierza o rozszerzenie koncesji na drugą drożkę automobilową; 3) dr. Janusza Kazimierza o koncesję na drożkę automobilową; 4) Reitera Salo o koncesję

techniczną - dentystyczną; 5) Podhalecz Wandy o koncesję na podawanie herbaty, kawy, innych napojów ciepłych i chłodników w lokalu pod l. 4 przy ul. Rutowskiego oraz wykonywanie tej zarobkowości przez zastępcę przemysłowego Władysława Podhalecz; 6) Brannera vel Brumiera o zezwolenie na podawanie potraw, kawy, herbaty, spritzerów z miodu w lokalu pod l. 14 przy ul. Kazimierzowskiej i wykonywanie tejże zarobkowości przez dzierżawcę Fryderyka Brückenhofa i 7) Podyszynę Janą o koncesję na wykonywanie przemysłu instalacji oświetlenia elektrycznego.

Odmownie załatwiono prośby: a) Poznańskiego Andrzeja o koncesję na drożkarstwo automobilowe; b) Massara Edmunda o koncesję na drożkę automobilową i c) Nowożeńca Izidora o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno - restauracyjnej z pod l. 22 przy ul. Łyczakowskiej do lokalu pod l. 2 przy ul. Murarskiej.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków miejskiego Zakładu pogrzebowego za II. półrocze 1920 oraz za rok 1921 i udzielono zarządowi absolutorium.

Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie sanitarne Fizykatu za styczeń 1925 roku i uchwalono następujące rezolucje: 1) Uprósza się Prezydentowi Magistratu, aby wobec nadchodzącej pory letniej dołożyło wszelkich starań, żeby ulice miasta były lepiej, aniżeli dotychczas skrapiane, gdyż тумany kurzu w porze smogów przyczyniają się do szerzenia się chorób zakaźnych, a w szczególności gruźlicy. Należałoby do tego celu wyznaczyć wodę ze studziń, dawniej używanych. 2) Wzywa się Magistrat, aby zwrócił uwagę lekarzom dzielnicowym, aby należycie wypełniali swe obowiązki wobec ubogich chorych a w szczególności, aby udzielali porad lekarskich o wyznaczonych porannych godzinach urzędowych. 3) Wzywa się Magistrat, aby uprosił manipulację wydawania bezpłatnych leków i kąpieli dla chorych. 4) Jakkolwiek stan zdrowotny m. Lwowa według przedłożonego przez Fizykat sprawozdanie za styczeń nie jest zły, to jednak wobec licznych zgłoszonych wypadków gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia, należałoby wszcząć akcję w kierunku utworzenia szpitala, dla izolowania chorych na gruźlicę.

(11) Sekcja pierwsza (opieki społecznej) obradowała w tym samym dniu i o tej samej porze przed przewodnictwem r. m. star. radcy Philippa. Udzielono p. dr. Lifschütz 150 zł. jako wynagrodzenie za zastępstwo chorej lekarki m. Zakładu opieki nad dziećmi dr. Kucharzykowej.

Zatwierdzono rachunki: a) z kwoty 300 zł. na zakupno mleka dla m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Bilińskich i udzielono Przełożonej absolutorium; b) Kasy chorych za służbę w miejskim Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Bilińskich w kwocie 40 zł. 10 gr. za grudzień 1924 r. i zwrot tej kwoty Przełożonej; c) Kasę chorych za służbę w fundacyjnym Zakładzie im. Bilińskich 26 zł. 25 gr. za grudzień 1924 i zwrot tej kwoty Przełożonej.

Podwyższono: 1) płace służbie w Zakładzie św. Łazarza z dniem 1 lutego br.; 2) probendarzowi i służbie Zakładu św. Łazarza relutem chlebowo - śniadaniowo - kolacyjną z 1 zł. 40 gr. na 2 zł. 10 gr. tygodniowo od osoby z dniem 15 lutego br. oraz przyznano Siołkiewiczowi Władysławowi wsparcie miesięczne po 5 zł. na rok 1925.

(d) Wypadek kominiarza. Wczoraj kominiarz Stanisław Baron, czyszcząc komin na dachu nieruchomości przy ul. Źródlanej l. 34 pośliznął się i upadł do wnętrza komina. Spadając w dół złamał on nogę i doznał silnego potłuczenia. Z komina wydobyli Barona strażacy ogniowi, poczem Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

(d) Nieostrożny roweżysta. Jest nim 15-letni Mieczysław Spinner, zamieszkały w Ryńku l. 40. Wczoraj bowiem na ulicy Trzeciego Maja jechał rowerem tak nieostrożnie, że potracił prof. Ed-

warda Pietscha, zamieszkałego przy ul. Szopyckich l. 10, który upadając na bruk doznał potłuczenia twarzy i lewej ręki.

(d) Włamanie do trafik. Przy pomocy dobrego klucza nieznanymi sprawcy dostali się do trafik Simcha Gelberga przy ul. Szajnochów l. 1. Zabrali oni większą ilość tytoniu.

(d) Kradzież bielizny. Na strych realności przy ul. Potockiego l. 6 dostali się wczoraj złodzieje. Skradli oni z niego wiele bielizny na szkołę Jana Bielskiego, dyrektora rafturil. Bielizna ta znaczną była literami „J. B.“.

(d) Zbłąkane dziecko. Wczoraj posterunkowy Donersberg przytrzymał na ul. Janowskiej błądzącą się trzyletnią dziewczynkę Zosie. Nie mogła ona podać swego nazwiska ani też wskazać ulicy na której mieszkają jej rodzice. Jest ona ubrana w ciemno - granatowy płaszcz, czarne buciki i białą czapkę. Policja zbłąkaną dziewczynkę oddała pod opiekę II miejskiego komisariatu.

(d) Kradzież na pocztę. Jan Sumiński, woźny Oalk. Spółki drzewnej, wczoraj na głównej pocztę nadawał pieniądze. W czasie tym przy okienku kasowym skradziono mu z kieszeni 150 złotych.

(d) Czyje brzytwy? Posługaczka Helena Welewicka na ul. Sobieskiego znalazła trzy maszyny do strzyżenia włosów i cztery brzytwy z białymi okładkami. Są one do odebrania w piątym komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

(d) Tajemniczy samobójca za Zieloną rogatką. Jak wiadomo w policji zgłosił się pewien szwec z Kulikowa, twierdząc, że tajemniczym samobójcą w lasku „Fierogówka“ jest niejaki Stefan Rutkowski z Kulikowa. Policja wczoraj stwierdziła, że wiadomość ta nie jest prawdziwa, gdyż Rutkowski od kilku tygodni przebywa chory w lwowskim szpitalu. Tak więc do dziś tajemniczy samobójca nie został agnoskowany.

Znaleziony przy ul. Objazdowej płaszcz i poduszka są do odebrania ul. Koszewicza l. u p. Stafikowskiego.

Za bezcen KALOSZE
w MAGAZYNIE „CHIC“ 796
Lwów, ulica Leona Gapielży 27

Kronika sportowa.

Sekcja Lekko-atletyczna I. LKS, Czarni urządza w niedzielę dnia 8 marca bieg na przelaj (wewnętrzno-klubowy), którym otwiera tegoroczny sezon. Start i meta w Parku I. LKS, Czarni. Trasa około trzy klm. Nagrody w żetonach, trzem pierwszym, prócz tego nagrody honorowe. Start o godz. 12 w południe. Zawodnicy mają się jawnie w szatni na godzinę przed startem celem poddania się oglądzinom lekarskim.

Kronika przemysłu.

Przemyśl, 2. marca.

Nieszczęśliwy wypadek na rampie kolejowej.

Dnia 25. lutego przechodziła przez tor kolejowy obok stacji Bakoficyce Katarzyna Czupiel, rodem z Krównik. Przechodząca potknęła się o szyny i upadła, zanim zaś zdolała się podnieść, przejechały przez tor 3 wozy, naladowane siarą, zdążające na tor wojskowy. Czupielowa dostała się pod koła i znalazła śmierć na miejscu.

Z kroniki kradzieży.

Śmiałej kradzieży dopuściła się szajka złodziei w aptecce p. Sandauera na Zasaniu, Włamy-

wacze dostali się do wnętrza przez rozbicie tylnych drzwi. Po rozbiciu kasy zabrano 95 dolarów i 200 zł. w gotówce, poczem z inspekcyjnego pokoju skradziono garderobę i pościel. Ogólna szkoda wynosi 2000 zł.

W związku z kradzieżą aresztowano dwóch laborantów, zajętych w teże aptece, Jana Romańczuka i Władysława Osiadacza.

Ogólno krajowy Zjazd delegatów Stow. gospodnio-restauracyjnego.

(!!) W dniach 26, i 27. z. m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów centrali Stowarzyszeń właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów, kawiarni, kupców i pokrewnych zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe brało udział z górą 700 delegatów, a między nimi ze Lwowa pp.: Maksymowicz Kazimierz, Borowski Stanisław, Orzechowski Franciszek, Błocki Franciszek, Hartmann Filip, Kessler Ryszard i Herold. Delegaci reprezentowali około 50 000 członków.

Zjazd zagał p. Feliks Sobczyński, prezes Warszawskiego Stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych, witając obecnych gości, przedstawił rząd, Sejm, miasta i pracy, oraz delegatów uczestników zjazdu. Na wniosek p. Edmunda Kowalskiego (Wilno) wybrano przez akłamację marszałkiem i przewodniczącym zjazdu p. Kazimierza Maksymowicza (Lwów). W dalszym ciągu do prezydium zostali wybrani pp. Roman Antoniewicz (Poznań), Alojzy Potempa (Katowice), Marjan Bawarski (Nakło), Feliks Sobczyński (Warszawa), Oniatczyński (Poznań), Józef Wróblewski (Warszawa) i Edmund Kowalski (Wilno).

Funkcje sekretarzy sprawowali pp. Stanisław Borowski (Lwów) i Bolesław Cwiertniak (Warszawa).

Przewodniczący p. Maksymowicz, podziękowawszy za wybór w dłuższym wywodzie kreślił obraz dotychczasowego upośledzenia wobec władz państwowych zawodu restauratorów, którzy lojalnie płacą znacznie większe niż inni obywatele kraju podatki, w zamian zaś za to grozi im na podstawie rozporządzenia z dnia 27. grudnia 1924 r. redukcja. Następnie mówca przedstawił poczynione już kroki, celem stopienia ostrza tego rozporządzenia i wezwał obecnych do spokojnego i rzeczowego prowadzenia rozpraw.

W imieniu posłów sejmowych witali zjazd pp.: Wartalski, Sadzewicz i Wiślicki, przedstawiając w przemówieniach swych wiodki uzyskania w ciastach ustawodawczych zmian wydanego rozporządzenia.

Po nader ożywionej dyskusji, w której brało udział wielu delegatów z różnych miast, jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje, opracowane przez komisję:

1) Zjazd stwierdza, że rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27. grudnia 1924 roku w sprawie cofnięcia koncesji alkoholowych restauratorom jest sprzeczne z konstytucją.

2) Zjazd stwierdza, że przesuwanie warsztatów pracy z rąk jednej części społeczeństwa w ręce pewnych grup i jednostek, mających prawo do zaopatrzenia ich przez państwo, nie załatwi kwestji, a tylko pogorszy istniejący stan rzeczy.

3) Zjazd stoi na stanowisku, że zaopatrzeniem inwalidów, emerytów i tp. winno zająć się całe społeczeństwo, nie tylko pewna jego część, gdyż cały naród korzysta z dobrodziejstw wyzwolonej ojczyzny, a więc i wydatek na zaopatrzenie winien znaleźć wyraz w budżecie państwowym.

4) Zjazd uchwała, że jak dotychczas zawód restauratorski nigdy nie uchylał się od ciężarów

na cele narodowe i humanitarne, tak i nadal gotów jest opodatkować się na równi z całym społeczeństwem na rzecz tych, którzy zasługują na wdzięczność i opiekę całego narodu.

Przeto zjazd uprasza Sejm, Senat i rząd do zrewidowania rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27. grudnia 1924 w celu zabezpieczenia stanu posiadania dotychczasowym koncesjonariuszom, a to w imię nienaruszalnego prawa własności, zagwarantowanego § 99 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd, jako równoczesny reprezentant i członków województwa śląskiego, jednocześnie zaznacza, że ci posiadają prawa własności koncesji, zagwarantowane przez konwencją genewską z dnia 15. maja 1922 (Tytuł II, § 2 o ochronie praw nabytych).

Rezolucje uchwalone podpisał prezydium pierwszego zjazdu delegatów centrali Stowarzyszeń, właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów, kawiarni, kupców i pokrewnych zawodów w Rzeczypospolitej Polskiej a to: Kazimierz Maksymowicz (Małopolska), Roman Antoniewicz (Wielkopolska), Feliks Sobczyński (b. Kongresówka), Edmund Kowalski (Kresy wschodnie) i Alojzy Potempa (Górny Śląsk) i odpisy prezydium zjazdu złożyło pp. Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkom Sejmowi i Senatu, prezesowi Rady ministrów i ministrom: spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu.

W myśl statutu dokonano wyborów do władz centrali Stowarzyszeń. Do Wydziału Centrali Stowarzyszeń zostali wybrani z Małopolski: Kazimierz Maksymowicz, Stanisław Borowski, Ryszard Kessler, J. Lubelski, Stanisław Bąkowski i Hartmann Filip.

Prezydium Wydziału Centrali Stowarzyszeń stanowią: Feliks Sobczyński (Warszawa), Józef Wróblewski wiceprezes (Warszawa), Kazimierz Maksymowicz (Lwów), Roman Antoniewicz (Poznań), Alojzy Potempa (Katowice), Marjan Bawarski (Nakło) i Edmund Kowalski (Wilno); Bolesław Cwiertniak, sekretarz (Warszawa) i Roch Krzeczowski skarbnik (Warszawa).

Po powzięciu uchwały, że wykonanie uchwalonych przez Zjazd wniosków przekazuje się prezydium Centrali prezes p. Kazimierz Maksymowicz odpowiedniemi przemówieniami zamknął obrady.

Z kraju.

Złoczów, w marcu.

Bł. p. Mieczysław Mütter.

W Złoczowie zmarł 26. lutego br. jeden z cichych, a ofiarnych pracowników na niwie ojczyźnej. Bł. p. Mieczysław Mütter. Był on od wczesnej młodości działaczem niepodległościowym. Już na ławie gimnazjalnej bierze udział w konspiracyjnej akcji młodzieży niepodległościowo-piętowej, zgrupowanej w Zarzewiu. Podczas wojny pracuje gorliwie w sekcji oświatowej NKN, ofiarując tem gorliwiej siły swe tej pracy, ile że fizyczne kalectwo nie pozwoliło mu stanąć z bronią w rękę w szeregach legionowych, do których duchem należał.

W przełomowych czasach 1918 r. znajdujemy bł. p. Mieczysława Mütterera w szeregach POW., co przypłacił uwięzieniem i internowaniem w czasie inwazji ukraińskiej a następnie bolszewickiej. Po ustąpieniu bolszewików w 1920 r. organizuje na rozkaz centrali warszawskiej wraz z kilku towarzyszami ideowymi Związek Strzelecki w Złoczowie, nad którego rozwojem pracuje wytrwale kilka lat, zasiadając w Zarządzie.

Objawszy, jako urzędnik bankowy z zawodu, posadę we Lwowie przenosi tutaj teren swej działalności polityczno-społecznej. Ze względu na

wielkie zasługi w akcji niepodległościowej i strzeleckiej powołany został bł. p. Mieczysław Mütter na zaszczytny urząd skarbnika Okręgu lwowskiego Związku Strzeleckiego.

Równocześnie pracuje z zapalem w „Zjednoczeniu“ lwowskiem.

Choroba, wzmoczona wytężoną pracą na niwie publicznej powaliła go na łożo boleścią z której już nie miał więcej powstać. Przeżył lat 80.

Pogrzeb bł. p. obywatela Mieczysława Mütterera stał się poważną manifestacją. W pogrzebie wzięli udział starosta złoczowski Grawiewicz, generał Piasecki, prezes Sądu okręgu, Starkiewicz i prokurator Zakrzewski, naczelnik Inspektoratu Skarbowego radca Sołtyński, prezes żydowskiej gminy wyzn. Dr. Eidelberg i zast. prezesa Dr. Groskopf. U zwłok pełniła służbę warta honorowa Związku Strzeleckiego w mundurach. Trumnę wynieśli na ramionach członkowie Związku Akad. Mi. Zednoczeniowej. Przed orszakem żałobnym niesiono wieniec Zjednoczenia. Dalej po stopowali delegaci organizacji zjednoczeniowych ze Lwowa, Tarnopola, Przemysła i Stanisławowa. Następnie szedł Związek Strzelecki z wiencem oraz delegacja Związku Strzeleckiego ze Lwowa. Wkońcu kroczyły liczne zastępy publiczności.

Na cmentarzu żydowskim przemówił pierwszy ob. Getar, który pożegnał zwłoki towarzysza imieniem Związku Strzeleckiego. Następnie wzruszającą do głębi mowę wygłosił imieniem Zjednoczenia Dr. Schipper ze Lwowa.

Na Walnem Zgromadzeniu Związku Strzeleckiego we Lwowie odbytem w niedzielę wygłosił gorące wspomnienie pośmiertne ob. Mütterowi — przewodn. Związku Strzeleckiego, ob. Lisiewicz, a zgromadzenie uczciło pamięć bł. p. ob. Mütterera przez powstanie.

Cześć pamięci Żyda-Polaka, cichego bojownika o niepodległość Polski!

Humor zagraniczny.



NOWY SŁUŻĄCY.

— Kasjer powiedział wam zapewne, co macie robić?

— Tak, mam go zbudzić, kiedy pan będzie nadchodził! („Le Matin“, Paryż).

Kinematogramy.

U FRYZJERA DAMSKIEGO.

Siedzę u mego fryzjera.

Obok przedział dla dam. Minowoli jestem świadkiem rozmów. Bo panie muszą z fryzjerem o czymś mówić.

Z dziedziny mody.

Suknie zwyczajne dla młodych kobiet i panienek.



(?) Dla odmiany przynosimy dzisiaj naszym miłym Czytelniczkom cztery modele sukienek, których krój pełen prostoty i niewymyślnie uszyte aż zadziwić muszą przy obecnym prądzie do zbytku.

Te zwyczajne sukienki nadają jednak młodej kobiecie dużo wdzięku.

Model pierwszy to sukienka z szafirowej crepe marocain. Z jednego i drugiego boku wpuszczony fałd „contre” rozwiesza się na dole, ale już powyżej kolan zastębnowany kończy się u góry zahaczona strzałką. Kołnierzyk z białej crepe satin. Rękawki krótkie.

Model drugi uszyty z gabardyny w kolorze drape nie posiada już kroju jednolitego. Dolna partia sukni od linii bioder ma zastębnowane fał-

dy (podwójne contre), dołem, nieco powyżej kolan, opadające wolno. Wąski pasek z tego samego materiału osłania naszyte dolnej partii sukni. Kołnierzyk bardzo oryginalny z wzorzystego jedwabiu i także małe mańkietki u wąskich, długich rękawów.

Model trzeci to sukienka płaszczowa skrojona w cztery płaty, rozszerzające się powyżej kolan, zastębnowane z góry, aż do linii, gdzie pozostawiono je luźno, by tworzyły „wachlarz”. Materiał rypсовy, brązowy.

Model czwarty. Krój jednolity z powpuszczanymi „godets”. Materiał: gabardyna w kolorze ciemnogranatowym. Podwójny mały kołnierzyk z białej crepe satin.

Wtajemniczają go we wszystko. Fryzjer podają to następnej — tak, że niektóre panie specjalnie przychodzą późno wieczorem. Mają wtedy najnowsze, najświeższe i najbardziej interesujące plotki.

Panie, które jeszcze nie miały szczęścia dostać się pod rękę fryzjera — czekają na swą kolej i również pilnie plotkują.

Podслушаłem następujący dialog:

Pani mecenasowo! Czy słyszała pani o tym skandalu, który inżynierowa K... wyprawiała mężowi na reducie. Złapała go z jakąś masją w domku. Ta masją była bankierowa W... Inżynier zapowiedział żonie, że ma zjazd koleżeński w Hotelu George'a. Niebyłaby wpadła nigdy na to — gdyby nie jakaś jej koleżanka, która o 1-ej telefonicznie uwiadomiła inżynierową — jak wygląda zjazd koleżeński jej mężulka...

Patrz pani! — pani konsyljarzowo! Ta kupcowa, której teraz pan Maks farbuję włosy — jak ona wystrojona. Do fryzjera przychodził 4 razy na tydzień. A wszystko za cudze pieniądze. Jej mąż zapomnieli już, jak to się płaci w eksle. Fantują go codziennie 20 razy — a ona tyle razy znowu robi wyłączenie z egzekucji. Nagle cały majątek, sklep, urządzenie, a nawet futro, łańcuszek, zegarek i spodnie, które jej mąż nosi — stały się jej wyłączną własnością i zostały za jej własne pieniądze kupione. Słyszałam, że już na Batoroego jest także na niego kilka doniesień karnych...

Pani kupcowa jest już gotowa. Wstaje i zbliża się do rozmawiających. Mecenasowa i konsyljarzowa witają się z nią serdecznie. Omal nie

całują. Wypytyują o szczegóły rodzinne i troskliwe interesują się, dlaczego nie była obecna na ostatnim posiedzeniu komitetu balowego dla podniesienia ruchu turystycznego na ul. Akademickiej w czasie dwunastówki...

Pani kupcowa usprawiedliwia wedle sił swą nieobecność, ściska obie panie serdecznie i odchodzi...

Panie Maks! — powiadają obie pozostałe, prawie, że równocześnie — proszę bardzo uważać, żeby panu ta kupcowa — nie została dłużna choćby za jedno ucieśnienie głowy. Przepadnie jak szpilka w studni. U niej ani u jej mężulka nie ściągnie pan ani grosza...

Słyszysz dalszą rozmowę: Jak się pani inżynierowej podobała ostatnia reduta „Towarzystwa nie grających w tenisa”? Wiedziałam z góry, że będzie grand fiasko i nie chciałam się dać zaprosić do komitetu. Mimo, że mnie o to biagano. Gdziebądź i na cebudź nie użyżam niego nazwiska jako marki i ozdoby dla zaproszeń...

Niedoszła protektorka wyszła. Pani inżynierowa T. zabiera głos: Ja proszona!? I ona nie przyjęła. To taka święta prawda, jak to, że Sobieski zlał tej nocy z konia i poszedł pieszko, by rozmawiać z Mickiewiczem...

Tyle lat tę kobietę znam i z roku na rok więcej sobie wmawia. Gdyby nie to, że się nie lubię chwalić — powiedziałabym jej, że właśnie byłam na tej reducie i że udała się nadzwyczajnie. Był humor, kasa i zabawa. Ja byłam królową wieczoru. Panowie ustawili fotel na podwyższeniu, mnie tam usadowili i muzyce kazali zagrać tusza! Nie zapomnę tej chwili nigdy...

Słyszałam o tem — odpowiada uprzejmie jej towarzysząca... Królowa bału pożegnała się.

Pozostała jej towarzysząca parsknęła złotym śmiechem. Wie pan co — panie Maksu — opowiadano mi, że ona całą noc pietruszkowała pod ścianą. Oprócz własnego męża nikt jej ani razu nie prosił do tańca. Ze wstydu prosiła — by jej pozwolono siedzieć za bufetem.

Królowa bału?

Będę miała przynajmniej co opowiadać dziś popołudniu w Romie. Chciałabym, żeby już była piąta popołudniu...

Roil.

Psie skóry w kadziach.

„Audiaturs et altera pars” w sprawie rumacji przy ul. Kurkowej.

(rs) Pod tytułem „Nowa krzywdza mieszkaniowa” umieszciliśmy w Nr-ze z 28. lutego br. artykuł, opisujący krzywdę mieszkaniową przemysłowca p. Piotra Karpiaka, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 11 a. W tej sprawie zjawiał się w Redakcji osobiście p. K. Wójcik, zarządca powyższej realności, który po wylegitymowaniu się i okazaniu odpowiednich dowodów pisemnych, przedstawił sprawę w następującym świetle:

Do realności przy ul. Kurkowej 11 a sprowadził się w r. 1918 wraz z rodziną p. Piotr Karpiak, kuśnierzyk i zajął mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni na I p. W jednym pokoju uprawiał kuśnierstwo, w pozostałych ubikacjach mieszkał. W niedługim czasie, zajął samowolnie, bez wiedzy ówczesnego zarządcy i właściciela realności, mieszkanie obok położone, składające się także z 3 pokoi i kuchni z przyn., które do dzisiaj zajmują, poprzednie zaś mieszkanie również samowolnie i wbrew ustawie przemysłowo-sanitarnej i budowlanej przemienił na pracownię, w której, jak się żali w powyższym artykule wyprawiał skóry podobnie, jak to odbywa się w Lipsku, a mianowicie: skupował skóry psie od oprawcy miejskiego, baranie, koźle, prócz tego przyjmował skóry dzików, końskie, sarnie, zajęcze i lasie, a wszystkie w surowym stanie, które moczone w kadziach i szafkach w gryzających płynach w pracowni na piętrze lub na podwórzu, następnie czyszczone, suszone na strychu lub w pracowni i trzepano od rana do nocy. W cieplejsze dni całej tej pracy towarzyszyły roje dużych much, w wylewanych zaś płynach znajdowały się gromady robactwa. Cała realność od piwnic do strychu była zanieczyszczona odpadkami skór, włosiem i t.p. oraz cuchnęła niemożliwym do zniesienia odorem i tak cierpiała przez kilka lat, mimo użalenia się gdzie należy, 140 lokatorów, a w tem trzecia część małoletnich dzieci, które mieszkając w najzdrowszej dzielnicy, łaknęły świeżego powietrza. W maju 1922 r. sprowadził się do powyższej realności p. K. Wójcik i zani'm objął zarząd tejże zmuszony był podpisać zbiorową petycję lokatorów do Magistratu o usunięcie pracowni. Objawszy zarząd, rozpoczął pertraktacje z p. Karpiakiem, celem usunięcia zła, lecz nadaremnie — wreszcie zmuszony nalegał i pismem prosił lokatorów odcisnąć się w tej sprawie z przedstawieniem do Magistratu a upoważniony przez właściciela realności wniosł odpowiedni pozew sądowy. Mimo pozwu, kilkakrotnego pismnego odnoszenia się do odnośnych władz, oraz chęci ugodowego załatwienia sprawy przy osobistej interwencji doradcy prawnego realności adwa Dra D. Thoma nie udało się sprawy przy wielkiej pewności p. Karpiaka ugodowo załatwić, poszło więc wszystko swoim torem — sprawiedliwość stała się zażądane, wyrok zapadł we wszystkich instancjach dla realności i jej lokatorów pomyślny. Władze sa-

dowe uznają, że podobna pracownia nie może się znajdować w samym centrum miasta i w gęsto zaludnionej rzeczywistości. P. Karpiak zmuszony będzie opróżnić tylko lokal zajęty pod pracownię, nie znajdzie się zaś na bruku, gdyż posiada jak powyżej nadmieniono, mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w tej samej rzeczywistości.

ZAPISKI.

Biblioteka Dzieł Wyborowych, ul. Zimorowicza 5, wydała ostatnimi dniami „Do góry nogami“ Perzyńskiego. Doskonałe, iskrzące dowcipem i lekką ironią pióro znakomitego pisarza i tym razem nie zawiodło. Czyta się to jednym tchem, z uśmiechem na ustach. Czego bo autor do góry nogami nie przewraca!

F. Dominik: „Wesoły Wieczór“ komedia współczesna w 1 akcie odznaczona na konkursie

dramat, Związku Teatrów i Chórów Włocławek w r. 1923, Lwów 1925. Nakładem Związku Teatrów i Chórów Włocławskich. Utwór ten cenionego i znanego autora wydany jako 22 tom „Biblioteki teatrów włocławskich“ stanowi cenny nabytek dla amatorskich teatrów, bo jest łatwy do odegrania, wesoły, przytem wprowadza nas w środowisko rodziny robotniczej, mało dotąd wyzyskane przez polskich komedjopisarzy, więc technicznie pewną naiwną świeżością, miłe robiąc wrażenie, że rzecz dzieje się na pograniczu Śląska, więc i nuta narodowa odzywa się tu i ówdzie ocieplając pełną humoru akcją. To też z radością patrzymy na skojarzenie się w ciągu jednego wieczoru aż trzech młodych par i wszystkim, nawet najbardziej początkującym zespołom polecamy gorąco ten „Wesoły Wieczór“.

(d) Miesięcznik fotograficzny. Drugi zeszyt tego ilustrowanego pisma, poświęconego sztuce fotograficznej, wydawanego przez pp. Barwika i

Borzemskiego, opuścił tymi dniami prasę i przedstawia się bardzo pięknie i zajmująco. Zawiera on artykuły: „Droga do koncepcji motywu do obrazu fotograficznego“, „Nie trzymać światła pod korcem“, „Technika bromolejowa“, „Więcej światła“, „Różności“, Przegląd pism obcych, Poradnik i t.d. Zeszyt ten zdobądź piękne zdjęcia pp. J. Bułhaka, dra Lauschmanna, B. Statkiewicza i dra T. Cypriana. „Miesięcznik fotograficzny“, wychodzący w objętości 16 stron dużej ósemki można nabywać i prenumerować w sklepie firmy Barwik i Borzemski przy ul. Kopernika 18, gdzie mieści się redakcja i administracja.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZUPEŁNA SPRZEDAŻ z powodu niebywalejszej stagnacji **LWÓW**
W MAGAZYNIE MANNERA Sykstuska 2
Korzystajcie z niebywalejszej okazji! I kupujcie póki zapas starczy! **SUKNI** wełn., jedw., crepdech., **BLUZKI** opal. crep-marocain i jedw., **KAMIZELKI** jedwab. i wełn., **ŻAKIETKI** modne tkane jedwab. Oglądajcie nasze okna wystawowe!
KOSTIUMY i **PLASZCZE** w wielkim wyborze. 14499

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REINA REICHENSTEIN-MADLOVA
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 14130

Dr. Zofia Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 12505

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29—91. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. ołw. kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 14147

Dr. Anna KOGUTOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, kosmetyka lekarska — od 3—5 przy ul. Fria-
drichów 8, parter. 14520

NA WIOSNĘ!
KAPELUSZE DAMSKIE poleca
E. Gepert, Lwów, Fredry 9. 636

GŁÓWNY SKŁAD
Zegarków szwajcarskich
H. GUTTERMAN
Sykstuska 14. — Tel. 16-81.

24 GODZIN TRWA POKRYCIE
KOŁDER i MATERACY
Z CZYSZCZENIEM I GREPLOWANIEM
WATY i WŁOSIENIA — u firmy
IGNACY DREXLER i SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 14485

LAMPY
elektryczne
z abażurami do szafek
nocnych po zł. 15—
sprzedaje

„LUMEN“
Lwów, plac Mariacki 4.
Żarówki Philipsa i inne
taniej niż wszędzie. 14507



OKRĄGŁY zegar ścienny kancelaryjny, szkolny, do przedpokoju lub kuchni — raz na tydzień do nakręcania
PIERWSZA RATA 5 zł.
Nasze cztery raty czekiem P. K. O. z gwarancją dwuletnią wysyłam natychmiast za zaliczką
MARIAN DĄJEWSKI
Lwów, AKADEMICKA 20. 634

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE.
KOŁDORY - MATERACE
KOCE — PODUSZKI — PIERZYNY. — Gotowe poszewki — Prześcieradła pod kołdry i na pościel — Obrusy — Płótna — Ręczniki najtaniej sprzedaje 13527

Fabryka Pościeli
Piotruszewski-Mleko
LWÓW — KORALNICKA 6.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE
NA RATY
KAIM i SYN
Lwów, Kopernika 17 Tel. 20—45. 14066

Łóżka
z ozdobami blaszane, żelazne i dziełne.
Naczynia
kuchenne, aluminiowe i emaljowane w najlepszych gatunkach po cenach najniższych poleca

Marjan Kościuk
Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

POSZUKUJEMY
dla wypłacalnych nabywców domów mieszkaniowych i handlowych w Berlinie i prosimy o oferty z podaniem cen. 689
SORGER, BUTH & HOSCHIG
BERLIN W. 9. LINKSTRASSE 13.

ROZMAITE
OBIADY i kolacje w abonamencie wydaje Restauracja Skul-
skiego, Sapiehy 31. 13806
AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — aleza —
możnym usłusztwo. WAŁOWA 27, parter. 14138
AKUSZERKA WAGONEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica
SOBIESKIEGO 30. parter. 14137
AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie —
Asnyka 9, drzwi 2. 12804
AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie; Gródecka 49, I. p. 14354

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy, że z dniem 1 marca 1925 Pracownia mechaniczna pod nazwą: „Autogaraze Borek i Werner, Lwów, św. Michała 8 (boczna Kościuszki”

przeszła na wyłączną własność pana
Władysława Wernera

byłego współwłaściciela firmy Borek i Werner, — jakoteż całe przedsiębiorstwo przewoźni pocztą samochodami we Lwowie i z dniem tym p. **Władysław Werner** zobowiązał się przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania prywatne i rządowe dotyczące wspomnianej firmy, jakoteż jest uprawniony do ściągania o sobiście wszelkich należności i zawierania wszelkich transakcyj w swoim własnym imieniu.

Z poważaniem

Czesław Borek

Władysław Werner

KONKURS. Z dniem 1 kwietnia 1925 jest do objęcia posada piasza gospodarczego w państwowym folwarku w Przemyśle op. Nowemiasz ad Dobromil z poborami XII. grupy stopnia służbowego z wolnym mieszkaniem i odpowiadającą działką gruntową. Podania należyte uduku-tuowane i osteplowane należy składać najdalej do 20 marca 1925 w Przemyśle Sądu Apelacyjnego we Lwowie Oddział IX. ul. Sądowa 7, l. p. — Reflektuje się na silę pierwszorzędą. 751

POSZUKUJE pożyczki 250 zł. za zwrotem miesięcznym po 40 zł., dam cały wikt. Zgłoszenia przyjmuję z grzesz-moć: Sklep korzenny L. Andrzejek, Grodzickich 11; 14361

KTO MI POŻYCZY 1000 lub 500 złotych na krótki czas, dam za procent całe utrzymanie. Zgłoszenia pod O. M. do Adm: Wiek. Nowego. 14368

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia. Ulica Jó-zefata 8, parter, Deutschman. 14322

ZAKŁAD dentystyczny—techniczny w Śródmieściu we Lwo-wie wraz z całym urządzeniem do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: NERPA, Legionów 17. 14310

POSZUKUJE pożyczki 250 zł. na procent. Zgłoszenia do Wiek. pod POŻYCZKA. 14497

PRACOWNIA Schmiedewicz Pańska 21 przyjmuje wszelką robotę: szlaczek, kostiumy, suknie, wykończenie sta-ranne. Wyceniam szycia, kroju. Ceny niskie. 14495

AKUSZERKA ORZECZOWSKA przyjmuje Panie, — ide-zamówiona ustępstwo, Sadownicka 27. 14475

MEYER gospodarstwo — postępowy przyjmuje wszelkie roboty do przemiany szybko i po cenach umiarkowanych. Kieparów. 14460

WOLNE POSADY.

DENTYSTA Dr. Allerhand, Kopernika 11 poszukuje inte-ligentnej panny jako asystentki podręcznej. — Zgłoszenia tylko między 2 a 3. 14195

POSZUKUJE samodzielną pannę do sukien i żakietiarce — Pollakowa, Czackiego 1. 14264

ERYZJERSKI starszy praktykant katolik potrzebny; Het-mańska 8 Lwów. 14233

BIURO MARII NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKA-DEMICKI 3, TELEFON 1361, umieszcza nauczycielki, nauczycieli, Francuski, bony Polki, Niemki, zarządcynie: służbę wszystkich zawodów, rzadców; ekonomów, leśni-czych, ogrodników. 13873

POSZUKUJE tabularzystę emeryta dla przeprowadzenia akor-dowo kontraktów parafacyjnych do infabulacji; Kamiński, Grunwaldzka 3. 14093

ZDOLNI akwizytorzy z branży kolonialnej i spożywczej — zgłosza się. Listownie pod HURT do Adm. Wiek. 13998

STENOTYPISTA (stenotypistka) biegły w języku polskim; niemieckim i angielskim do większego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji poszukiwany. Oferty z re-ferencjami, odpisami świadectw i żądania placą do Biura Sokółowskiego, ul. Jagiellońska, pod ZDOLNY. 14390

PANIENKI do obsługi gości poszukuje. Mleczarnia, ulica Kopernika 25. — 14394

OGRÓD botaniczny we Lwowie, Długosza 4, przyjmie bezpłatnych praktykantów miejscowych. 14408

SZEWSKICH robotników na pasową robotę poszukuje za-raz. Reflektuje tylko na pierwszorzędą silę. Sales — Lwów, 3-go Maja 17. — 14344

INTROLICATORNIA Stry: Welny, Mickiewicza 22, przyjmie panny i chłopców za wynagrodzeniem tygodniowym. 14303

SAMODZIELNA MODNIARKA ZOSTANIE PRZYJĘTA. — OEPERT, UL: FREDRY 14355

DO POMOCY biurowej i prowadząca gospodarstwa ko-biecego, potrzebna rutynowana samotna osoba. — Oferty z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Zaleszczyki Mała p. Józłowiec. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi; 769

AGENTA portretowego zdolnego i uczciwego, dobrze po-leconego poszukuje. Zgłoszenia pod PORTRETY do Adm. Wiek. Nowego. — 14329

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje Kressel ulica 261-kławska 83. 14253

POSZUKUJE wyszkoloną starszą nianię do 16 mies. chłop-czyka. Wiadomość Wittel, Panieńska 17. 14266

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do wszystkiego. Zgłoszenia w sklepie Maiermana, Karmiersowska Nr. 8. 14314

INTEL. panna władająca polskim i francuskim, z dłuższą praktyką i pierwszorzędniemi poleceniami — potrzebna jest do 7-letniej dziewczynki, zaraz (lato na wyjazd). — Zgłoszenia: Potockiego 3, Rabinowicz. 14320

CHŁOPAK do pomocy do palarni kawy poszukiwany. — Zgłoszenia między 6-7 popoł. Gottlieb, Enkasińskiego 4. 14338

PRAKTYKANT znajdzie umieszczenie w handlu towarów żelaznych. K. Pawlikowski, Lwów, Rutowskiego 12. 14341

SZWACZKA biegła umiejsczą szyc samodzielną poszuki-wana, Leona Saniehy 2 Szwalnia. 14458

FRYZJERKA damska manikurzystka oraz praktykanke po-trzebna zaraz. Stawars, Lwów, pl. Bernardyński. 14458

POSZUKUJE służącą lepszą do wszystkiego; świadectwa wymagane; Jabłonowskich 22 Münzer, oficyny II. p. od 2-4. 14222

CHŁOPCA do nauki poszukuje pracownia czapek, Sapak — Legionów 3. 14467

BARDZO zdolnej bieliźniarki poszukuje się. Zajęcie może być stałe. Zgłoszenia pod „SAMOISTNA Nr. 49” do Ad-ministracji Wiek. Nowego. 14466

POSZUKUJE starsze panny do pracowni pierników Wa-lewski ulica Bilińskich 5. 14474

SZPITAL izraelskiej ul. Rappaporta 8 przyjmie natychmiast kilka służące. Zgłoszenia u zarządcy. 14473

UCZNIA do nauki z ukończoną II. gimnazjalną lub wydzia-łową zaraz poszukuje Cukiernia Jan Wahnout 3. Maja 2: 14453

POSZUKUJE posługaczki z praniem i prasowaniem. Zgło-szenia 5-6, Lyczakowska 10 II. piętro Pariser. 14448

NIANI z szcieniem do dwóch dziewczynek 2-5 letniej po-szukuje. Zołji Chrzanowskiej 11 I. p. m. 3. 14439

PRZYJME natychmiast samodzielne panny do szycia sukien damskich i dziewczynki do nauki. Menkes, Piekarska 5. 14501

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami po-trzebna zaraz ul. Piekarska 10 drzwi nr. 6. 14509

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna, 2 osoby, 5 pokoi. — Świadectwa i rekomendacje konieczne. Zgłaszać się piąt-ka, sobota 6-8 wieczorem. Ulica 29 Listopada 44 z le-terą A, II. piętro. 14508

POSZUKUJE natychmiast osoby poważnej do 3 let. dzie-cka i gospodarstwa, od 10-11 i 3-4 Krasickich 15 I. p. 14518

POSAD POSZUKUJĄ.

POSADĘ KASJERKI przyjmie. Kaucja 800 zł. Zgłoszenia pod 800 ZŁOTYCH do Adm: Wiek. Nowego. 14379

PODRĘCZNA krawczyni przyjmie posadę u damskiego krawca, zajmie się gospodarstwem, za bezpłatne udzie-lenie jej pomieszczenia. Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek. pod POMIESZCZENIE. 14380

MŁODA służąca z dobrymi świadectwami poszukuje po-sady do wszystkiego lub za pokójowe do domu kat. — i z dobrem traktowaniem. Zgłoszenia do Adm: Wiek. Nowego pod DOBRE TRAKTOWANIE. 14384

WOŻNY 43 lat, katolik, z egzaminem handlowym i dłu-goletnią praktyką biurową — szuka posady zaraz. — Zgłoszenia pisemne pod WOŻNY do Adm. Wiek. 14315

PIELĘGNIARKA niemowląt, Niemka wyszkolona, natych-miast obejmie posadę, Biuro Marii Niemczynowskiej — Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361. 14418

SAMODZIELNA BUCHALTERKA, RUTYNOWANA BILAN-SISTKA z długoletnią praktyką we większych przedsię-biorstwach poszukuje posady ewentualnie na pół dnia. — Zgłoszenia pod RUTYNA do Adm. Wiek. Nowego. 14332

MŁODY zdolny kierownik — administrator i organizator cegielni, znający się dobrze na budowie pieców Hofima-nowskich, wszelkich urządzeń technicznych, oraz na wy-robie cegieł, dachówek i druch, posiadający kilkuletnią samodzielną praktykę — poszukuje posady zaraz. — Łaskawe zgłoszenia pod P. do Adm: Wiek. 14334

BONA dobrze polecona z szcieniem szuka posady w za-możnym domu. Wiadomość: Potockiego 49, II. piętro — na prawo od 4-6. 14307

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady dozor-ców. Listy pod M. B: do Adm: Wiek. 14308

KUCHARKA z długoletnimi świadectwami poszukuje po-sady od 15. marca. Łaskawe zgłoszenia pod J: P: do Adm: Wiek. Nowego. 14363

OSOBA młoda intel. niezależna, sympatyczna, łagodnego usposobienia rozumie się doskonale na gospodarstwie wiejskim i miejskim zajmie się domem, dziećmi, Ła-skawe pismem zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ŁAQODNA 14198

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje posady dozor-ców on może być kurmanem. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. ENERGIJA. 14491

MŁODA inteligentna osoba poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia małego gospodarstwa domowego, natchcniel na wyjazd. Zgłoszenia pod SAMOTNA do Adm. Wiek. 14490

WDOWA inteligentna młoda pracownia poszukuje posady do zarządu domem, zna się również na gospodarstwie. Chętnie zajmie się wychowaniem dzieci; pod PRACO-WITA Adm. Wiek. 14482

INTELIGENTNA panienska poszukuje posady do dzieci może być na prowincji. Zgłoszenia do Wiek. UCZCIWOŚĆ. 14481

POSZUKUJE posady subiekta; galanteria lub korzenny — Blang Samuel, Stoweczna 12. 14477

TECHNIK dentysta asystent katolik w zlocie i kauczku — dobrze polecony poszukuje posady od zaraz. Pod TECH-NIK do Administracji. 14456

BYŁY drogomistrz poszukuje zajęcia lub przedsiębiorstwa drogowego i melioracji. — Stanisław Wolańczyk poczta Narol. 14436

EX-PRAWNIK i ex-kupiec, żyd, żonaty szuka jakiegokol-wiek zajęcia biurowego lub w przedsiębiorstwie handlo-wem. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod PRACOWITY. 14328

ZDOLNA krawczyni poszukuje posady, chętnie przyjmie roboty po domach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PRA-CA. 9074

PRZYJEZDZNA młoda osoba, inteligentna szuka posady za-rządczyni domu. Zgłoszenia Adm. Wiek. dla PRZYJEZDZNEJ. 9070

NAUKA

Kurs poranny i wieczorny kroju i szycia

krawieczny damskiej oraz kurs kroju i szycia wy-kwintnej bieliźny męsk., dams. i dziec. **HELENY PIETRASZEWSKIEJ** kja ifikowanej naucz. krajowych kursów w zawodowych rozpoczyna się w mar-cu w Instyt. nauk „ECOLE R. FORME” Pańska 14. Wpisy i informacje codziennie od 11 do 1-szej i od 4-6 wieczór w Instytucie. 14470

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

PIES legawy zblakany, ogen przycięty, maści orzechowo-brazowej do odebrania: Lyczaków 1. 63, Velt. 14399

UBOGA wdowa zgubiła dnia 2 hm. o godzinie 8 i pół w nocy w tramwaju „8” forebkę zawierającą gotówkę klucze i recepty. Uczciwy znalazca zechce zalezoną to-rebkę zwrócić do Administracji Wiek. Nowego pod lite-rani „B. W.” 9073

UNIWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe Izidor Weiss ul. 1900 r. 14519

ZOUBIONO dnia 27 lutego w ogrodzie torbę z indeksem na nazwisko D. Klinghoffer. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać indeks przy pl. Krakowskim 11 — albo pedelowi Uniwersyteu. 14447.

UMIĘWAŹNIAM skradzioną książkę wojskową, która została wydana przez P. K. U. Kraków oraz inne dokumenty, Izak Aron Leist. 14438.

JOZEF Radio Lwów, Zofia 74 złoży w Redakcji Wieku Nowego 10 zł. dla „Sieroty“, o ile z Tarnopola otrzyma wskazówki dla odzyskania roweru. 14457.

MALŻENSTWA

PANNA lat 25, (urzędnicza) poszukująca skromne mieszkanie — pozna mężczyznę na now. stanowisku do lat 40, w celu matrz. Zgłoszenia pod PROMIEN do Adm: Wieku Nowego. 14327

NAUKA

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

KURKOWA 38. — Tel. 31-14

przyjmują do 9. b. m. WPISY na nowe kursy;

1. pisanie na maszynie (6 systemów),
2. stenografii polskiej.

Informacje i wpisy od 10-12 i od 4-6 7-6

WPISY na kurs modniarstwa w Kole Pracy, ul. Korolnicka 1. 4, odbywają się od 1-4 godz. 14369

WYUCZAM w krótkim czasie francuskiego, niemieckiego — tudzież udzielam konwersacji, literatury i gramatyki. Długosza 37, II. p. 13928

1 ZŁ. LEKCJE języka franc. niem. i gry na fortepianie. — Zgłoszenia pisemne do Administracji pod NAUKA. 14194

BATOREGO 34 „Ecole Française“. Najwyższe wycuczenie języków. STEKORAFJA. 14454

NAUKI gry na fortepianie, oraz francuskiego, niemieckiego i włoskiego wycucza metoda praktyczna, gruntownie a tanio. Zgl. ulica Listopada 43 parter na lewo. 14458

ARTYST. Pracownia haftów Izzy Górskiej Maleckiego 7 boczna Zimorowicza przyjmuje wpisy na kurs haftów. — Zgłoszenia między 9-1 i 4-6. 14455.

UCZEŃ wyższego gimnazjum matematyczno — przyrodniczego poszukuje lekcji w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum. Przygotowanie do zdawek. — Zgłoszenia pisemne do Administracji W. N. pod EGZAMIN. 14441

LECONS de Français et d'Anglais par Française. Professeur diplômé de l'Université de Paris. Adresse: 2 Korolnicka de 4 heures a 6 heures. 14502

MIESZKANIA I SKŁĘPY

POKÓJ duży dla jednego lub dwóch panów zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod FRONTOWY do Adm: 14336.

POKÓJ dla 2 panienek; Ormiańska 17, Dozorca wkaże. 14247

PRZECHODNI pokój dla panów, — Ormiańska 17, dozorca wskaże. 14248

SZUKAM pokój z kuchnią, elektryką i wodociąg wymagane, do objęcia jaknajprędzej. — Listy do Administracji UCZUWY REFLEKTANT. 14221

LOKALI biurowe, przemysłowe, sklepy, mieszkania różne — pokoje kawalerskie poszukuje INFORMATOR — Biuro Mieszkaniowe, telefon 440, Koopnika 22. 12863

ELEGANCKI pokój dla panów. 17 Szczętyckich, I. p. of: 14377

UBIKACJE na magazyn na książki poszukuje w okolicy Rynku Bratier. Kościuszki 5, fryzjer. 12863

MŁODE bezzadecne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju ze wspólną kuchnią. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod SPOKOJNE MAŁŻENSTWO. 14220

POSZUKUJE pokoju bez mebli z osobnym wejściem wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod JANICKA do Adm: Wieku Nowego. 14297

3 POKOJE z przynależnościami wynajmę bez pośrednika. — Oferty pod WARUNKI do Biura Sokółowskiego do 10-go bm. za okazaniem kwitu. — 14389

POKÓJ umebłowany intel: pannio odnajmę. Szkarpowa 1; I. piętro, ganek. — 14391

ODSTĄPIE sklep frontowy wraz z urządzeniem, Wiadomość w Biurze ogłoszeń Jacobiego, Zimorowicza 14. 14417

KAWALER poszukuje urządzonego pokoju w śródmieściu; Zgłoszenia pod CZYSTOŚĆ do Biura dzienników Brücka; ul. Kościuszki 2. 14401

POSZUKUJE samotną osobę na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia do Wieku pod SPOKOJNI A. 14496.

POSZUKUJE jednej sianki od 15. marca tylko od gospodarza. Zgłoszenia listowne pod „500“ do Adm: „Wieku Nowego. — 14318

DUŻY frontowy pokój z komfortem dla jednej lub dwóch panien. Teatynska 37 II. p. praw. 14493.

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany z śniadaniem i obiadem dla starszego, solidnego pana. Zgłoszenia do Wieku ULICA SAPIEY. 14492.

DWÓCH mężczyzn poszukują zaraz stancję lub u samotnej osoby w mieście. — adres listownie J. K. Administracja Wieku. 14469

POKÓJ umebłowany dla solidnego pana na stanowisku zaraz do wynajęcia, Grodzickich 1 III. p. drzwi 2 od trzeciej. 14487.

POKÓJ umebłowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia od 4-6 ul. Chorażczyzny 22 I. p. drzwi 9. 14486.

1, 2, 3 POKOJE Z KUCHNIA WPROST OD GOSPODARZA POSZUKUJE MŁODE MAŁŻENSTWO. — ZGŁOSZENIA ADMINISTRACJA POD „STRZELNICA“. 5072

OBSZERNY, elegancko urządzone pokój z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch panów (iżdów) Supińskiego 1. 6, drzwi 6. 14450

MAŁŻENSTWO bezdzietne szuka 3-4 pokoi i kuchni w śródmieściu, warunki według umowy. Zgłoszenia: Sekretariat Instytut. dent. U. J. K. Zielona 5A. 14445.

POMIESZKANIE dla jednej lub dwóch panienek z wiktą ewentualnie bez do wynajęcia. Fortepian w domu. Informacje Szmidler, Kasztelanska 11. 14443

PRZYJMUJE 2 panie na wiktę i mieszkanie; Św. Marka 4. 1442

WIELKI pokój i kuchnia komfort starszym bezdzietnym katolikom do wynajęcia. — Zgłoszenia Adm. Wieku pod SPOKOJ. 14468.

POSZUKIWANY elegancki pokój, możliwie w śródmieściu z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod URZ. DNICZKA. 14469

POKOJU i kuchnię poszukuje kucharz. Zgłoszenia listowne Snokowska 55 Gasiński. 14478.

ELEGANCKI pokój z komfortem do wynajęcia. Kefajowa 5 II. piętro na prawo. 14479.

STUDENTKOM albo biurolistom wynajmę pokój przechodni, Plac Unii Brzeskiej 6, I. p. oficyny Biliak 14459

POSZUKUJĘ pokoju przy porządnej inteligentnej rodzinie żyd. możliwie w centrum miasta. Blizszy adres podać do Wieku Nowego pod FILIPINA. 14454

PIEKNY duży frontowy pokój, przedpokój parter śródmieście na interes dobrze prosperujący odnajmę. — Listy do Wieku pod CENTRUM 360. 14453

POKÓJ umebłowany „Centrum“ na biuro lub mieszkanie do wynajęcia, Marczyński, Wałowa 2. 14513.

POMIESZKANIE trzy pokoje przedpokój kuchnia łazienka komfort, śródmieście do wynajęcia. Tamże sypialnia łazienka, salon do sprzedania. Zgłoszenia pod OCZĘKUJEMY do Administracji Wieku. 14512.

POKOJE kawalerskie umebłowane obok Techniki do wynajęcia, Marczyński, Wałowa 2. 14514.

POKOJU kawalerskiego elegancko umebłowanego, osobne wejście poszukuję. Zgłoszenia do Adm. pod ZARAZ. 14523

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANOWIE dbający o swoje zdrowie, kupują higieniczne artykuły gumowe tylko u firmy S. Feder, Lwów, ulica Svkstuska 7. Wysyłka na prowincję odwrotnie, dyskretnie: 660

OKAZYJNIE materiały wełniane oraz suknie, kamizelki i płaszczy wysortowane do nabycia w magazynie Konf. kca Batorego 6. — 772

KILKA kamieńców do sprzedania, warunki dogodne. Agencja handlowa Mochackiego 6 I. p. 10-12 i 4-6. 14165

FORTEPIANY I PIANINA sprzedaje i kupuje. Kubessa. — Rynek 9. — 721

FORTEPIAN krótki sprzedaje Rynek 25 Restauracja. 14252

REALNOŚĆ osiemnastogłowa z budynkami; Zimnowoda koło Lwowa do sprzedania; Seitz stacja kolejowa Zimna Woda 14219

BRZUCHOWICE — parcele przy stacji — 1800 złotych sprzedam. Głowińskiego 23 lewy parter. 14193

OKAZYJNIE sprzedam parcele budowlaną za rogatką Łyczakowską. Wiadomość: Sklep komisowy, Sapiehy 9. 14280

MEBELKI DZIECINNE DRAŻKOWE (łóżeczka, kołyski, — stołki, krzeselka). — MEBLE DRAŻKOWE, sypialnie, — łazienki, urządzenia biurowe, ogrodowe, leżaki, krzesła spacerowe. ORYGINALNIE PATENTOWANE WALIZKI „JAPONSKIE“ po cenach fabrycznych — także na spłaty poleca Związek ekonomiczny „ALLANIA“ Spółdzielnia z o. p. Zyblikiewicza 5. 13688

SPRZEDAM dywan perski oryginalny antyczny, korasan do brze utrzymany osiem i pół kwadratowych metrów; Letewela 17, Mirkiewiczowa, dozorca wskaże. 13993

SPRZEDAM gabriel meksi, kase ogniotrwałą, fortepian — Tarnowskiego 9, m. 5. 14139

SPRZEDAM teatralne biurko damskie, nachlaski, samowar mosiężny, obrazy; Maleckiego 4 parter prawy. 14190

SPRZEDAM kilka parcel w bardzo ładnym i odpowiednim położeniu obok Nowego Lwowa, za sag i dolar 70 cent. Zgłoszenia: Wille Hekna, u dozorcę, Nowy Lwów — naprzeciw stacji Persenikowa. 14300

PARCELE oparkowaną wraz z kłosem w śródmieściu — odstąpić. Zgłoszenia pod PARCELA do Wieku. 14347

DWIE duże skrzynie, blachą oblane o pojemności 850 km. na gwies itp. do sprzedania. Wiadomość: — Ulica Listopada 1; 33; 14319

APARAT piwny, zgrabny, o trzech płasach do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia, Lwów: Słowackiego 8. 14324

PARCELA budowlana na Kraszczynie, 326 sąsiad do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Cukiernia, Słowackiego 8. 14325

DUERKOPPA MASZYNY do szycia poleca Sład maszyn — Gródecka 10 A. — 14349

FORTEPIAN krótki sprzedam. Jabłonowskich 33, parter — II. drzwi na prawo. — 14385

O 100 PROCENT taniej bo w najlepszym gatunku poleca alpacki, noże ze stali angielskiej, maszyny amerykańskie — P. Rentschner, Legionów 37. — 13908

OKAZYJNIE do sprzedania 2 łóżka z materacami i 2 szafki nocne, 1 stół okrągły do jadalni, 2 krzesła, kredens jasiński antyczny i biblioteczka, kilka jasnych szaf łazienkowych. Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. 14336

SYPIALNIA mahoniowa, modna, sypialnia orzechowa barok. bardzo mało używane za bardzo niską cenę sprzedam — Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. 14336

OKAZJA! Są komisowe 5 łutrz z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Jedno podróże, młastowe, krymski płaszczyk i kurka w składzie Futur, A. Knopf Lwów — Kilińskiego 1. I vis a vis Kawiarni Włodarskiej. 14331

DO SPRZEDANIA dom parterowy w III; dąbel: — cały wolny, stajnie, szopy, cena 4 tysiące dol. Wiadomość: Rutowskiego 12, sklep na rogu. 14343

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz; Gotówka. Nowaki — Pańska 17. 14134

STAJNIE drewnianą nową do rozbiórki na materiał sprzedam, Pohulanka 15. 14187

PIANINO krzyżowe czarne sprzedam okazynie gotówką; — Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. 14221

SYPIALNIA jasionowa, jasion kwiecisty, czystota, jawor okazynie sprzedam, wszelkie meble wykonuję w ratach — Żółkiewska 82, Biliak. 14179

SALONOWY garnitur używany okazynie sprzedam, Grodzickich 1, II. III. p. Bednarski od 3-7. meł. 14268

SYPIALNIA jasionowa, jadalnia dębowa ciemna do sprzedania. Rynek 42, firma Markiewicz. 14269

KUPUJE fortepiany, pianina. — sprzedaje, zamieniam za gotówkę. Łyczakowska 57 oficyny I. piętro Bazylewicz. 13537

NIE TANDETA tylko solidne wyroby blacharskie — ceny niskie, tylko u firmy Cwenarski, Lwów, Akademicka 21; Także naczynia emalowane i galanterijne. 14077

KUPIE SARNIE. Zgłoszenia: Otęboka 5. 14335

NA ŚWIĘTA. POLECAMY naszą musztardę francuską prima po zł. 1,50 za 1 kg. netto oraz znakomitą ORYGINALNA muszt. KREMSKA po zł. 3,50 za 1 kg. netto; Bona G. i Ska Lwów — Zamartynów. Rok założ. 1870, 14472

FONOLA z nutami za 100 dolarów i maszyna do prania za 30 dolarów do sprzedania, Czarnieckiego 4 I. piętro. 14471

SPRZEDAM wilczura tresowanego w dobre ręce; Sienkowska 36. — 14463

SYPIALNIA, garnitur salonowy, fortepian do sprzedania. — M. T. św. Teresy 2B, III. p. na prawo. 14462.

WOZKI, powozy, karety w wielkim wyborze nowe i używane zawsze na składzie. Fabryka powozów Henryka Chancera i Syna Zielona 45. 14461

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie do sprzedania; Seidler Janowska 14 II. p. 14451.

WARSTAT i przyrządy stolarskie sprzedam; Królowej Jadwigi 10 II. p. od 4.10; Szlowski. 14449

KUPIE omnibus i auto ciężarowe. Zgłoszenia listowne Lwów 1, skrzynka pocztowa nr. 58 Jan Molner. 14444

PIANINO (mahoni) krzyżowe okazynie sprzedam od 8-11 godz. Szczętyckich 6 parter. 14440

KAMIENICA dwupiętrowa, pełny komfort, trzy pokoje kawalerskie wolne strona Listopada, za siedem tysięcy dolarów sprzedam Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2. 14505.

GOSPODARSTWO, 13 morgów, „czarnoziem“ z budynkami koło Złoczowa za 1.800 dolarów sprzedam Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2. 14504.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Sapiehy 67 I. piętro, drzwi prawe. 14503



GRAMOFON
His Masters Voice
„GŁOS SŁUGA PANA”

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z odławką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.
Przynosi wszystkim:
Podjęcie do życia towarzyskiego — Możliwość zabawiania się i potańczenia
Uprzejmą pobyt w domu — Zamiłowanie muzyki
Urozmaicenie życia rodzin. — Przegląd nowoczes. muzyki

THE GRAMOPHONE Co Limited, London
Generalny reprezentant na Polskę:
Józef Weksler
KRAKÓW, Florjańska 1. 25
LWÓW, ul. Sykstuska 1. 2.



716

Najlepsza sposobność wzbogacenia się!

Losy I. klasy 11 Polskiej Państwowej Loterii klasowej są do nabycia u firmy:

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA

350.000 złotych = 70.000 dolarów.

Wygrane po złotych: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów:	Ćwiartek losu	Pół losu	Cały los
	zł. 8.—	zł. 16.—	zł. 32.—

Zamówienia listowe załatwia się odwrotną pocztą. Polecamy wcześnie uskutecznienie zamówienia, gdyż zapas losów jest mały. — Prosimy o dokładne wypełnienie niżej załączonej karty zamówień i przesłanie nam jej w liście.

W tem miejscu wyciąć i przesać w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6. 14404

Niniejszem zamawiam do I. klasy:

losów całych po zł. 32.— losów półówek po zł. 16.—

losów ćwiartek po zł. 8.— Nalożytość _____ złotych uiszczę po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez nas załączonym, albo przelewem pocztowym.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość i bliższy adres _____

Maszyny do siekania mięsa

szpryce, noże, stalki, fiolki, pa-pryka, saletra, pieprz, ziele itp. „Konserwa do marynat mięsa”

K. PAWLIKOWSKI

Skład główny: **Lwów** Filja: Rutowskiego 12.
Nowa Rzeźnia 1. 41 14616

Piece kaflowe,

flizy glazurowane, posadzki kamionkowe i cementową mają na składzie

Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Lwowska 2 663

MOTORY COLO-DIESEL

od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! Prosta obsługa, ni zawodny ruch, minimalne zużycie paliwa, ceny bardzo niskie, w runki spłaty dogodne, dostawa natychmiast. — Również polecamy normalne motory Diesla każdej mocy. Kosztorysy, fashowa porada bezpłatnie. Wyłączne zastępstwo na Śląsk, Małopolską i Wołyń. 787 Polska Spółka dla Handlu i Przemysłu „WULKAN”. S. z. o. o., Lwów, Pasaż Mikołascha Tel. Nr. 1—15.

Czas odnowić przedpłatę!!!

GŁEJTE

I minię ołowianą Bleiberger i angielską Biel cynk. litofon, kalofonium, farby suche, pokost, poleca tylko en gros: J. Rothenberg i inż. E. Sattler, Lwów, Trybunalska 8. Tel. 19—34. 14476

1 zł. Każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko 14515 1 zł.
u Mandla, Kopernika 14.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”

ZEGARKI „OMEGA”

w NAJNOWSZYCH FASONACH POLECA
B. GRÜBERG, Lwów, Sykstuska 2
(naprzeciw magazynu kufrów Rosenzweiga).

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 14415

HALLO! 18 RATACH 18 HALLO!

Do kąd idziesz? — Do Lufta.
Skąd wracasz? — Od Lufta.
Gdzie kupiłeś? U Lufta.

Płaszcz, Raglany, Suknie gotowe, — Kostjomy damskie, Ubrania męskie i dziecięce, Bielizna gotowa, Płótna, Towary białe, Buciki i t. p.

18 ratach 18
Towary wydajemy przy pierwszej racie

Luft i Schlam, Kazimierzowska 51

Na raty

Na raty

Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

„VIENNAPOL” LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7

Niniejszem podajemy do wiadomości PT. Klient. że posiadamy na składzie ogromny wybór gotowych ubrań, raglanów, płaszczy i kostjumów damskich, jakoteż płaszczy gumowych, które polecamy po cenach bezkonkurencyjnych.

NOWOŚĆ! Wykonujemy na zamówienie z naszych pierwszorzędnych materiałów wszelkie ubrania, raglany, płaszcze damskie, kostjomy i t. p. do miary. Ceny bezkonkurencyjne. Prosimy odwiedzić nasze magazyny bez przymusu kupna.

NA RATY

NA RATY

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4